



Poniedziałek
29.05.2023

Nr 123 (4975)
Nakład: 7.650 egz.

www.gp24.pl

Cena 4,20 zł (w tym 8% VAT)

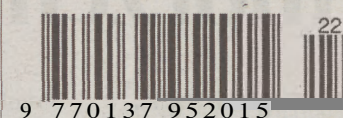
Słupsk.
Jak zmodernizować park Klasztorne Stawy? Trwają konsultacje **str. 3**

Słupsk.
Mieszkańcy twierdzą, że ich ulica stała się torem wyścigowym **str. 4**

Słupsk.
Miasto zaprasza na Dzień Dziecka **str. 18**

Nr ISSN0137-9526

Nr indeksu 348-570



REGION

Ustka. Dom Pracy Twórczej wraz z ogrodem czeka na renowację **str. 4**



KONFLIKT W KRAINIE MALUCHA TRWA SPÓR DOROSŁYCH

Spokoju dzieci strzegą ochroniarze

Magdalena Olechnowicz
Region

Preed żłobkiem Kraina Malucha w Bolesławicach pod Słupskiem stoją ochroniarze, którzy strzegą bezpieczeństwa dzieci. To efekt konfliktu między właścicielem obiektu a najemcą - dyrektorem placówki. Ta mówi o bandyckim napadzie, on zapewnia, że chce tylko odzyskać swój obiekt. Interweniowała policja.

O niepokojącej sytuacji zaalarmowali nas rodzice.

- Zainteresujecie się żłobkiem Kraina Malucha w Bolesławicach. Pan Opaliński chce przejąć obiekt i wywieźć kartki, że z dniem 1 czerwca żłobek kończy działalność. Właścicielka żłobka uspokaja i wynajęła ochronę, aby nikt nie wchodził - pod treścią maila podpisał się Zatroškany Rodzic.

Maila o podobnej treści otrzymaliśmy też z innego adresu. Troska o bezpieczeń-

stwo dzieci rodziców jest oczywista." Swoją wizję zdarzenia opowiedziały nam dwiema stronami konfliktu: właściciel obiektu Andrzej Opaliński oraz Ewelina Studzińska, dyrektor żłobka Kraina Malucha i jednocześnie najemca pomieszczeń.

- Pan Andrzej Opaliński wtargnął na teren naszego żłobka, podczas kiedy małe dzieci spały. Panie wysłały mi filmiki, które nagrały. Widać na nich, jak pan Andrzej się zachowuje. Poszarpał jedną z pracownic na schodach, krzyczał, że wyprowadzi moje pracownice, że nie mają prawa tutaj być - relacjonuje Ewelina Studzińska.

Podkreśla, że w tym czasie była na spotkaniu służbowym w Potęgowie. Zaznacza też, że nie została wcześniej poinformowana o planowanej wizycie.

I nie przebiera w słowach. - Pan Andrzej dokonał bandyckiego wtargnięcia. Było z nim trzech innych mężczyzn. Takie zachowanie jest skandaliczne. Ten pan wtargnął do żłobka, w którymś dzieci od 6. miesiąca życia do 3 lat. Te dzieci w tym czasie spały. Nie

mogę pozwolić na to, aby jakiś człowiek niezrównoważony psychicznie wchodził na salę, w których śpią dzieci. A on żąda wejścia na salę i chciał robić zdjęcia! Przecież mynie możemy na to pozwolić. Odpowiadamy za bezpieczeństwo naszych podopiecznych. Dzieci się budzą, będą płakać. To się wglowienie mieści! - opowiadała dyrektor Studzińska.

Podkreśla, że zrobiła wszystko, aby zadbać o bezpieczeństwo zarówno dzieci, jak i rodziców oraz pracownic.

- Jesteśmy największym prywatnym żłobkiem w Polsce. W tej chwili pod opieką mamy 106 dzieci w wieku od 6 miesięcy do trzech lat. Nie odpowiadamy za czyny tego pana. Uważam, że stwarza zagrożenie, a ja czuję się bezbronna. Dlatego - po sugestii policjanta - wynajęłam firmę ochroniarską. Zostałam do tego zmuszona. W tej chwili pięciu mężczyzn - byłych policjantów, byłych żołnierzy, chroni placówkę - zarówno dzieci, rodziców, jak i moich nauczycieli - oznajmia Ewelina Studzińska. ©
Czytaj na str. 3

Kraj.
Wojsko będzie obecne na Zalewie Wiślanym **str. 6**

Pomorze.
Port Gdynia ogranicza ruch statków **str. 6**

REKLAMA

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasta Słupska
w dniu 26 maja 2023 roku ogłosił nabór na stanowisko

STARSZEGO INSPEKTORA NADZORU BUDOWLANEGO (w wymiarze pełnego etatu)

w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego
dla Miasta Słupska z siedzibą w Słupsku ul. Jana Pawła II 1

szczegółowe informacje na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (slupsk.gda.winb.gov.pl)



0010826685

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

— Za sześć lat najubożsi mogą przegrać klimatyczną wojnę Unii Europejskiej. System handlu emisjami obejmie prywatne mieszkania i transport

Naukowy flirt z morzem w tle

Morskie Centrum Nauki które w sobotę otwożyło swoje podwoje w Szczecinie będzie atrakcją turystyczną. Fie tylko dla miasta, ale dla całego Pomorza.

WMorskim Centrum Nauki jest w sumie wyeksponowanych 213 eksponatów. Nie są jedynie muzealia. Można je dotykać, a nawet na nich trochę eksperymentować - 40 animatorów pomaga wykonać doświadczenia i tłumaczy o co w nich chodzi. Można np. spróbować odpocząć na hamaku podczas sztormu lub posprzątać kambuz. Chętni mogą umyć - namokro - pokład, a także powalczyć z niechcianyimi pasażerami na gapie - my-

szami i insektami. Jedna z wystaw muzeum umożliwia udział w akcji ratowniczej na statku, a także w ewakuacji z tonącej jednostki.

Wystawa podzielona jest na pięć stref tematycznych usytuowanych na trzech piętrach - dla najmłodszych przygotowano wodny plac zabaw „Chlap”. W centralnym punkcie MCN znajduje się betonowa kula, w której mieści się planetarium z 44 miejscami. Narazie można w nim obejrzeć film o gwiazdozbiorach i poznać związane z nimi legendy i mity, a także odbyć spacer po niebie, czyli dowiedzieć się, co codziennie można zobaczyć na niebie nad Szczecinem.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Dzieci pilnują ochroniarze

Magdalena Olechnowicz
Dokończenie ze str. I

Koszt wynajęcia firmy to 4 tysiące dziennie.

- Nie miałam wyjścia. Odpowiadam za powierzone mi dzieci. Nie mogę zawieść zaufania rodziców - mówi dyrektor.

O co poszło?

Meritum konfliktu stanowi umowa onajem pomieszczeń. Właścicielem obiektu o powierzchni 550 mkw jest Andrzej Opaliński, znany w regionie przedsiębiorca-deweloper i właściciel salonu samochodowego. Wynajął obiekt Ewelinie Studzińskiej w 2017 roku. Teraz chce go odzyskać.

- Powrót do domu to wtargnięcie? Jestem właścicielem tego budynku. W 2014 roku wybudowałem nowoczesny obiekt przedszkolno-żłobkowy dla mojej córki. Był w pełni wyposażony we wszystkie urządzenia pod przedszkole i żłobek. Zbudowany według najnowszych standardów - mówi Andrzej Opaliński. - W 2017 roku córka odstąpiła część żłobkową Ewelinie Studzińskiej, która była wówczas partnerką mojego syna. Płaciła mi minimalny czynsz wysokości złotych, a od niedawna 10 tys. zł netto za 550 mkw, parking o powierzchni 3 tys. mkw itakiej samej wielkości plac zabaw. Na zmianę warunków umowy pani Studzińska się nie zgodziła, więc złożyłem jej pismo, tzw. propozycję rozwiązania umowy najmu lokalu użytkowego, która informowała, że w związku z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia najem lokalu skończy się 31 maja. Pismo otrzymała 28 lutego.

Na dowód pokazuje dokument. Jest nim jednak adnotacja, że Ewelina Studzińska odmówiła podpisu. Pismo wysłane pocztą odebrała oficjalnie 20 marca.

- Ta forma wypowiedzenia jest sprzeczna z naszą umową.



Kartka na drzwiach żłobka informuje, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom i rodzicom została wynajęta firma ochroniarzka

To pismo - w ocenie prawniczki - nie jest wypowiedzeniem, więc cały czas czekamy na to wypowiedzenie z jego strony. Zdaniem pana Opalińskiego wchodzi ono w życie ze skutkiem na 31 maja. W ocenie prawników to pismo nie ma żadnej mocy prawnej - uważa dyrektorka żłobka. - Dlatego występujemy do sądu o możliwość korzystania z tego lokalu do końca sierpnia. Warunki wypowiedzenia w umowie są jasno kreślone. Można ją wypowiedzieć tylko i wyłącznie listem poleconym na adres siedziby, a okres wypowiedzenia to trzy miesiące. Pan Andrzej nie spełnił żadnego z tych warunków. Przekazaliśmy sprawę do pani mecenas, która przygotowała pozew do sądu. Prosimy o ponowne wypowiedzenie z zachowaniem wszystkich warunków.

Dyrektorka podkreśla, że prowadzenie placówki to ogromna odpowiedzialność.

- Otworzyłam żłobek z zamiłowaniem, a ten człowiek próbuje mi to wszystko zniszczyć. Zastrasza moje pracownice, mówiąc, że je wszystkie wyrzuci. On nam oim nieszczęściu zbuduje swoje szczęście - mówi rozgorzyczona.

To nie było wtargnięcie

Andrzej Opaliński zaprzecza, jakoby miał dokonać bandyckiego wtargnięcia.

- Wszedłem wasyście prawnika i biegłego sądowego, aby zrobić zdjęcia sal. Opiekunki mnie nie wpuściły, jedna dopchnęła mnie brzuchem. Tłumaczyły, że chodzi o bezpieczeństwo dzieci i ja to rozumiem. To rozsądny argument, dlatego wezwałem policję. Pokazałem policjantom umowę najmu, w której jest zapis, że mam prawo kontroli właścicielskiej obiektu w każdej chwili. Nie mogłem przyjść podczas nieobecności dzieci, ponieważ taką godzinę wyznaczył mi biegły. Tam nic się nie działo. Weszliśmy wraz policjantem - na to opiekunka już się zgodziła - zrobiliśmy zdjęcia w salach, w których dzieci nie było i wyszliśmy - relacjonuje zdarzenia ze swojego punktu widzenia Andrzej Opaliński.

Podkreśla, że próbują tylko odzyskać swoją własność.

- Wolałbym, aby moja córka mi płaciła tę symboliczną złotówkę, a nie obca osoba. Ja to chcę mojemu dziecku oddać, bo to moja córka ukochana. Po siedmiu

latach próbuję odzyskać swój obiekt. Jeśli jest to przestępstwo, proszę mnie skazać i spalić na stosie. Zamiast ładnie podziękować, że dzięki mnie rozkręciła biznes, otworzyła kolejne placówki, tapani robi ze mnie przestępcę. Tak się nie robi - mówi Opaliński.

Zdaniem policji

Interwencja policji rzeczywiście była.

- W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze dwukrotnie otrzymali zgłoszenie nieporozumienia między właścicielem lokalu, a osobą, którą wynajmuje w związku z najmem lokalu. Na miejscu mundurowi ustalili okoliczności konfliktu. Z uwagi na to, że jest to spór cywilno-prawny mundurowi udzielili stronom informacji o trybie i sposobie postępowania - mówi krótko mł. asp. Jakub Bagiński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Zapytany o to, czy dzieci są bezpieczne, odpowiedział tylko, że interwencja ich nie dotyczyła. A firma ochroniarzka ma prawo tam stać, skoro została wynajęta przez właściciela.

©

REKLAMA

0010825108

BURMISTRZ MIASTA ŁEBY informuje

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łebie: wykazu numer 34/2023, z dnia 23.05.2023 roku, w sprawie oddania w dzierżawę, w drodze przetargowej, na okres 30 lat, nieruchomości - działki nr 365/64, części działki nr 365/63 oraz części działki nr 52/4, o powierzchni łącznej 9990 m², zlokalizowanych w Łebie, przy ul. Jachtowej, w celu organizacji na jej terenie zaplecza serwisowego dla wznoszonych na Bałtyku Morskich Farm Wiatrowych.



FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU

Alek Radomski
tel. 510 026 884

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Pomorza w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 oraz pod adresem: alarm@gp24.pl

Klasztorne Stawy pod konsultacje

Alek Radomski
Słupsk

Ratusz ogłosił konsultacje społeczne w sprawie modernizacji parku Klasztorne Stawy. Miasto planuje przeprowadzić tam sporo zmian.

Formalnie konsultacje ogłosił Słupski Ośrodek Sportu i Rekreacji, któremu administracyjnie podlega park Klasztorne Stawy. Remont za 1,1 miliona złotych ma zrewitalizować około 12-letnią już infrastrukturę. Modernizacja tego terenu ma zostać zakończona do końca tego roku.

- Naprawiamy i remontujemy przede wszystkim ciągi pieszkie - mówi Agnieszka Klimczak, dyrketor SOSiR Słupsk. - Park zyska też nowe nawierzchnie. Wyremontowana zostanie altana, która otrzyma nowe elementy. W parku pojawi się mała architektura jak ławki, stojaki narowery czykosze na śmieci. Zależy nam też, aby w górnej części znalazły się urządzenia do ćwiczeń siłowych.

Konsultacje trwają do 12 czerwca. Żeby wziąć w nich

udział należy wypełnić i przekazać formularz konsultacyjny.

Jest na to kilka sposobów. Można tego dokonać na internetowej platformie konsultacyjnej <http://slupsk.konsultacjejst.pl/konsultacje-spoeczne>. Można też swoją opinię wysłać mailem na adres: sosir@sosir.slupsk.pl lub wysłać pocztą na adres: Słupski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Słupsku, ul. Szczecińska 99, 76-200 Słupsk, z dopiskiem „Program współpracy 2023”. Wyrazić opinię można również telefonicznie w godzinach od 8 do 14 pod numerem telefonu 59844 7531.

Z planami modernizacji parku Klasztorne Stawy można się zapoznać podczas dyżuru konsultacyjnego, który odbędzie się 5 czerwca w godzinach 13-14 w siedzibie Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Słupsku, ul. Szczecińska 99, 76-200 Słupsk, pokój nr 8.

Park Klasztorne Stawy znajduje się przy ul. Świętej Klary z Asyżu, w sąsiedztwie Parku Wodnego Trzy Fale. Jego nazwa nawiązuje do historycznych faktów - przed wiekami teren ten należał do klasztoru Norbertanek. ©

REKLAMA

0210822505

Dodaj do znajomych:

SHOWNEWS.PL

Twój nowy kontakt ze światem gwiazd

Artyści chcą wyremontować swoją zabytkową willę

Bogumiła Rzeczkowska
Region

Dom Pracy Twórczej w Ustce wymaga renowacji. Jego właściciel. Związek Związków Polskich Artystów Plastyków, stara się dofinansowanie remontu willi. Chce także utworzyć stary ogród z fontanną. Do tego pomysłu szuka wolontariuszy, dla których ma bardzo interesujące wyzwania.

Dom Pracy Twórczej to stylowa willa z końca XIX wieku stojąca u zbiegu ulic Chopina i Kopernika. Na przedwojennych pocztówkach uwieczniona została jako Villa Henriette Thea. To jedna z najstarszych willi w Ustce w kuracji, przydziana w secesyjną szatę. Po wojnie miasto przyznało ten piękny obiekt ze stajnią artystom plastycznym. Do dzisiaj Związek Polskich Artystów Plastyków jest jednym z nielicznych w Ustce właścicieli takich budynków, którzy cieszą się nimi już prawie 80 lat.

Mimo iż podczas kolejnych remontów do pięknego wnętrza wprowadzono kolejne mody, wiele elementów zewnętrznych oraz wyposażenia



Fragment wnętrza Domu Pracy Twórczej

uroczej Henrietty zachowało się do dzisiaj. To secesyjne meble w salonie, boazerie, tapety - kordybany, czy wytłaczane skóry cielece, rzeźbione meble z reprezentacyjnym kredensem i kasetonowy sufit, dwa piece z dekoracyjnymi kaflami, kominek, weranda z syrenkami grającymi na lirze na suficie, a także wieżyczka, która zachwyca widokiem na cztery strony świata z witrażowych okien. Wśród wakacyjnych gości Domu Pracy Twórczej największym powodzeniem cie-

szy się pokój właśnie w tej wieżyczce. Obok willi dawniej była stajnia, która od lat pełni funkcję kuchni i jadalni. Kute ogrodzenie zachowało się tylko od północy

To wszystko jednak wymaga odrestaurowania, a koszty liczone są w milionach. Ustka złożyła 10 wniosków o dofinansowanie inwestycji związanych z ochroną i opieką nad zabytkami w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Wśród nich znalazł się wniosek Związku Polskich

Artystów Plastyków o wsparcie remontu i konserwacji wieżby dachowej, stolarki okiennej i drzwiowej i konserwacji witraży. Ma powstać dokumentacja konserwatorska, ustalająca pierwotną kolorystykę oraz inwentaryzacja elementów elewacji zewnętrznej z charakterystycznymi cechami zdobniczymi, a także projekt odtworzenia kompozycji wnętrza.

Ogród nie jest objęty ochroną konserwatorską, ale artyści plastycy myślą także o odtworzeniu otoczenia willi

i podejmują działania zmierzające do wyeksponowania istniejących oryginalnych elementów parku wraz z ogrodzeniem, ogrodu z fontanną i starożytnego klombu.

- Bardzo chcemy rozruszać działalność naszego domu w Ustce i wiele świeżych pomysłów powoli wdrażać w życie - mówi Jolanta Ciećwierz z Biura Zarządu Głównego ZPAP. - Korzystamy z możliwości ubiegania się o dotację z programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa „Wspólnie dla dziedzictwa Edycja 2023”. Jednak warunkiem otrzymania dofinansowania jest rekrutacja pięciu wolontariuszy. Mamy niezagospodarowaną przestrzeń wokół obiektu i chcielibyśmy przywrócić mu właściwy wygląd z czasów świetności w oparciu o wiedzę historyczną. Chcielibyśmy organizować tam ciekawe artystyczne wydarzenia przez okrągły rok.

Zadaniem wolontariuszy byłoby przeprowadzenie kwerendy historycznej w lokalnych archiwach, bibliotece, ratuszu, czy parafii, a także rozmów z mieszkańcami Ustki, którzy pamiętają ten zakątek z dzieciństwa lub z opowieści starszych osób.

- Liczymy na pamięć zbiorową, przekazującą także prywatne archiwa, by odtworzyć dawny klimat ogrodu łącznie z roślinnością. Po pracach ogrodowych chcielibyśmy zaproponować - przed wszystkim lokalnej społeczności - działania artystyczne oraz edukacyjne, których inspiracją jest charakterystyczny haft kaszubski, tapety oraz witraże w naszej willi z motywem roślinnym - dodaje Jolanta Ciećwierz. - Założenie klombu będzie wspólnym dziełem. Liczymy, że naszym rezultatem będzie piękny klomb i fontanna oraz zbiór zapisanych rozmów z wolontariuszami, opis roślin, stworzenie „wspólnego zielnika” - indeksu użytych roślin do odtworzenia zabytkowej potencjalnej prawdopodobnej substancji ogrodowej.

Nasza rozmówczyni wierzy, że wspólna praca i wiedza sprawią, iż wiosną 2024 będzie bardziej kolorowa i pachnąca.

Artyści plastycy liczą na pomoc z nadzieją, że realizacja projektu pozwoli rozpropagować historię najbardziej znane miejsca Ustki i okolic nie tylko wśród mieszkańców, ale także wśród turystów. ©®

KRÓTKO

REGION

Gmina Słupsk otrzymała ponad 7 mln zł na budowę dwóch ulic w ramach Rządowego programu narzecz zwiększania szans rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019-2026. Ulice powstaną w miejscowości Wrzeście.

Umowę na realizację inwestycji podpisano w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku. W spotkaniu uczestniczyli Barbara Dykier, wójt gminy, Piotr Müller, poseł PiS ze Słupska i rzecznik prasowy rządu oraz Dariusz Drelich, wojewoda pomorski.

- Nie mam wątpliwości, że inwestycja drogowa bardzo potrzebna i oczekiwana przez mieszkańców naszego regionu. Konsekwentnie podpisujemy kolejną umowę na realizację wielu potrzebnych inwestycji - podkreśla poseł Piotr Müller.

Rządowy program na rzecz zwiększania szans rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019-2026 powstał z inicjatywy posła na Piotra Müllera. Celem tego projektu jest wsparcie rozwoju regionu słupskiego poprzez nowe inwestycje w obszarach infrastruktury drogowej, edukacyjnej, czy sportowej. Początkowo program został rozpisany na lata 2019-2024, obecnie zaś jest rozszerzony na lata 2019-2026. WF

Mieszkańcy ulicy Rybackiej: kierowcy nie przestrzegają ograniczenia prędkości i brakuje przejść dla pieszych

Wojciech Lesner
Słupsk

Remont ulicy Rybackiej już w zasadzie zakończony. Po położeniu nowo wyłożonej ulicy - jak twierdzą okoliczni mieszkańcy - stała się dla kierowców torrem wyścigowym. - Wypadki z udziałem pieszych, to tylko kwestia czasu - zauważa jedna z mieszkanek.

Na odcinku ul. Rybackiej, od nowego minironda do skrzyżowania z ul. Moniuszki, kierowców obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h. Według jednej z mieszkanek pobliskiego osiedla, użytkownicy samochodów nie stosują się do obowiązujących przepisów i narażają na niebezpieczeństwo przechodniów. Słupszczanka uważa, że na wskazanym odcinku ulicy zlekceważono sprawę bezpieczeństwa pieszych.

- Wypadki z udziałem pieszych wychodzących z osiedla Sonata Park są nieuniknione, to tylko kwestia czasu. Nie ma oznakowania dozwolonego przejścia z jednej na drugą



Znak ograniczenia prędkości do 30 km/h jest zasłonięty przez gałęzie

stronę ulicy Rybackiej, a innego wyjścia z osiedla dla pieszych nie ma. Tymczasem ruch pieszych jest znaczny, z terenu osiedla wychodzi sporo matek z dziećmi, z wózkami, osób starszych, a także dzieci z okolicy korzystających z placu za-

baw na terenie Sonaty. Z osiedla wychodzi w kierunku parku również wiele osób z psami, przez nasze osiedle przechodzi też wiele osób idących od ulicy Lutosławskiego w kierunku parku i dalej, do Akademii Pomorskiej. Są to mieszkańcy po-

bliskich ulic, a także studenci - zauważa kobieta. - Niestety samochody i autobusy na odcinku od ul. Moniuszki do ul. Chopina jadą po nowej nawierzchni ulicy, jak po torze wyścigowym, nikt nie przestrzega ograniczenia prędkości do 30 km/h.

To właśnie ustanowienie strefy Tempo 30 i budowa minironda miały w zamyśle uspokoić ruch w rejonie ul. Rybackiej i przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa pieszych na tym obszarze.

Mieszkaneczka, która zwróciła się do nas z problemem podkreśla jednak, że swobodne przejście nad drogą stronek jezdni jest niemożliwe - przede wszystkim dlatego, że brakuje wyznaczonych przejść dla pieszych, szczególnie przy wyjściu z nowego osiedla Sonata. Te jednak mają się pojawić, ale nie w tym miejscu.

- Na ulicy Rybackiej, bezpośrednio przy skrzyżowaniu z ulicą Chopina, zostaną wyznaczone dwa przejścia dla pieszych - mówi Tomasz Orłowski, dyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. Tej skomplikowanej sytuacji nie pomaga również zasło-

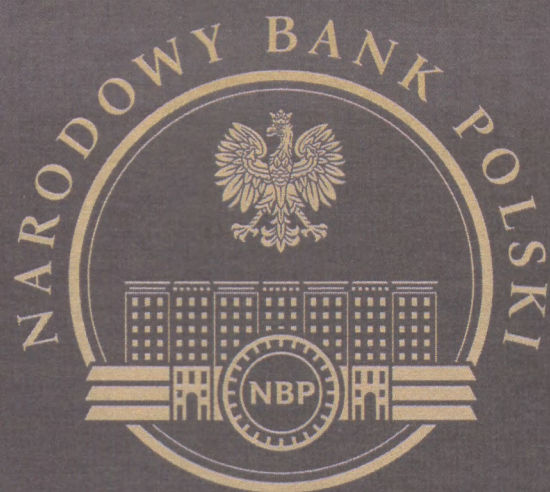
nięty przez gałęzie znak drogowy informujący o strefie ograniczonej prędkości. Z perspektywy kierowcy jest on niewidoczny.

- Zobaczyć go może pieszy, gdy już podejdzie do słupka. Jednak ten znak miał ograniczać prędkość nie pieszych, a pojazdów! - zwraca uwagę czytelniczka.

O zastąpieniu znaku poinformowaliśmy ZIM. Tomasz Orłowski odpowiada, że przyjęciem kolidujących gałęzi zajęmie się wykonawca przebudowy ulicy - przed końcowym odbiorem robót dokona kontroli widoczności znaków. Wyznaczenia przejścia dla pieszych przy wyjściu z nowego osiedla nie ma jednak w planach.

- Czy musi zginąć lub zostać ranny pieszy wychodzący z Sonaty, by wyznaczono i należyście oznaczono przejście dla pieszych? - pyta zaniepokojona mieszkaneczka.

Przebudowa ulicy Rybackiej wystartowała w sierpniu ubiegłego roku. Możliwa była dzięki dofinansowaniu, które miasto Słupsk otrzymało z Polskiego Ładu. ©®



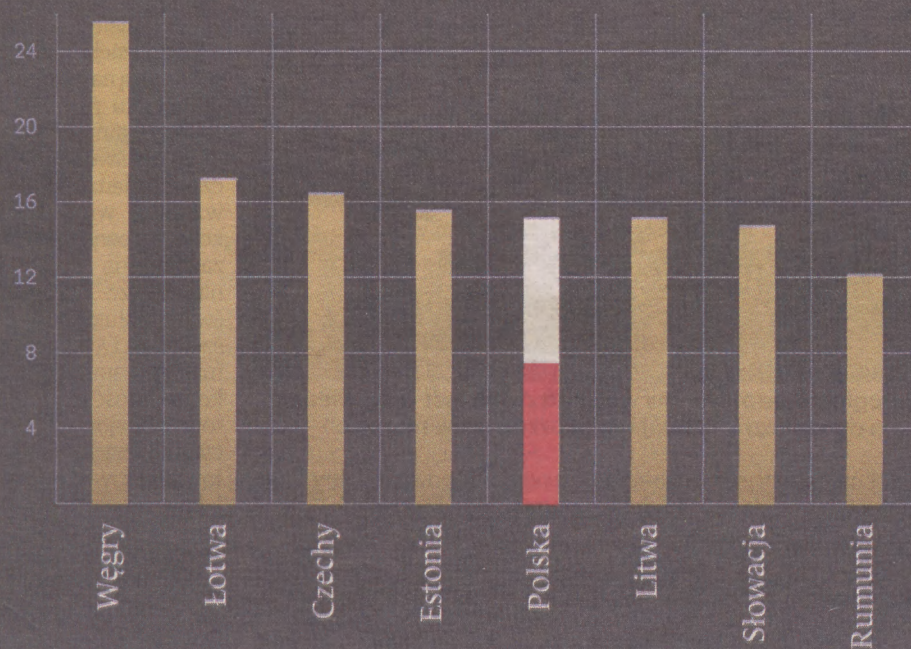
GŁÓWNE PRZYCZYNY

INFLACJA W KRAJACH EUROPEJSKICH
11H Ji JLi/ SA#

1. Agresja rosyjska w Ukrainie
2. Pandemia i jej skutki

Obciążanie NBP i rządu winą za wysoką inflację to narracja Kremla.

Inflacja w krajach Europy Środkowo-Wschodniej



inflacja r/r HiCP wg Eur.ostatu w marcu 2023 r.

prezes.nbp.pl/wywiad-inflacja

Wojsko będzie obecne na zalewie

Tomasz Chudziński
Pomorze

Miejsza Wiślana i Zalew Wiślany pozostają w obszarze zainteresowania Sił Zbrojnych RP. W tym małych jednostek Marynarki Wojennej - min. jednostek patrolowych, rozminowania, ratownictwa morskiego SAR oraz reagowania kryzysowego - poinformowało MON.

Szefostwo Ministerstwa Obrony Narodowej zapytaliśmy o plany dotyczące zabezpieczenia najbardziej wysuniętych na wschód części Pomorza - Mierzei Wiślanej i Zalewu Wiślanego. Przez granicę na tym akwenu Rzeczpospolita sąsiaduje z rosyjskim obwodem królewieckim. Podobnie jest na Mierzei Wiślanej. Od 2014 roku, czyli od rosyjskiej aneksji ukraińskiego Krymu, wzrostu agresywnej postawy naszego wschodniego sąsiada, do zór tego akwenu nabrał szczególnego znaczenia. To, przypomnijmy, część wschodniej flanki NATO, Unii Europejskiej i Strefy Schengen.

Dziś granicę obwodem królewieckim, rosyjską, nadba-

tycką eksklawą, w jej pomorskiej i warmińskiej części chroni głównie Morski Oddział Straży Granicznej. Swoje jednostki rozmieszczone w Krynicy Morskiej, na północnym wybrzeżu Zalewu Wiślanego oraz w Nowej Pasłęce, na wybrzeżu południowym. W tej drugiej stacjonują dwa poduszkowce patrolowe, dedykowane do patrolowania lagunowych akwenów i podmokłych wybrzeży.

Zalew Wiślany bowiem jest bardzo płytkim akwenum, ze średnią nieco ponad 2 m głębokości. To sprawia, że operować mogą na nim specyficzne jednostki bojowe o niskim zanurzeniu, np. szwedzkie patrolowe kutry CB90 czy amerykańskie Mark VI podobnego przeznaczenia (Rosjanie również mają takie jednostki dedykowane m.in. na Zalew Wiślany).

Dodatkowo niedawno powstały przekop również uchodzi za infrastrukturę mającą znaczenie strategiczne, militarne (mówili o tym m.in. prezydent Andrzej Duda i szef MON Mariusz Błaszczak w czasie niedawnych ćwiczeń Zalew 23 na mierzei). Warto również zauważyć, że



Płytki akwen Zalewu Wiślanego jest najczęściej użytkowany przez rybaków, statki białej floty i żeglarzy

po wschodniej stronie kanału żeglugowego, aż do granicy rosyjskiej, pozostał obszar polskiego terytorium, z miejscowościami Przebrno, Piaski, Krynica Morska. Cały obszar Zalewu Wiślanego i mierzei należy uznać za zagrożony działaniami hybrydowymi ze strony rosyjskiego sąsiada - twierdziła część ekspertów sfery obronnej, z którymi rozmawialiśmy.

MON wskazuje na zwiększenie obecności wojska w całej tej strefie.

- Mierzeja Wiślana pozostaje w obszarze zainteresowania Sił Zbrojnych RP, w tym Marynarki Wojennej. Budowa drogi morskiej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską umożliwiła swobodny dostęp do wód Zalewu Wiślanego oraz rozszerzyła wachlarz działań małych okrętów Marynarki Wojennej RP takich

jak jednostki hydrograficzne, patrolowe, rozminowania, ratownictwa morskiego SAR oraz reagowania kryzysowego - informuje MON. - Obecność pododdziałów Wojska Polskiego realizujących zadania, o których mowa powyżej, poprawi tym samym stan bezpieczeństwa komunikacyjnego Polski i krajowych połączeń międzyregionalnych, położonych poza europejską siecią TEN-T [ang. Trans-Eu-

ropean Transport Network - system transportowych połączeń, obejmujący szlaki wodne - morskie i śródlądowe, lotnicze, kolejowe i drogowe - red.].

Wresorcie pytaliśmy również o możliwe wykorzystanie portu w Elblągu jako bazy jednostek Marynarki Wojennej, dedykowanych do służby na wodach Zalewu Wiślanego (kmdr prof. Akademia Marynarki Wojennej dr hab. Dariusz Bugajski pytany o sprawę Elbląga sugerował możliwość wyładunku zaopatrzenia wojskowego w tym porcie, transportowanego drogą wodną). W zmodernizowanym porcie byłaby taka możliwość. Tu jednoznacznej odpowiedzi resortu zabrakło (zakładamy, że MON nie może powiedzieć wszystkiego).

Zaznaczmy, port w Elblągu ma być głównym beneficjentem utworzenia drogi wodnej z Zatoką Gdańską na Zalew Wiślany, właśnie przez przekop mierzei. Ma to przyczynić się do znacznego wzrostu przeładunków w tym porcie (wiceminister aktywów państwowych mówi wręcz o uczynieniu z Elbląga IV portu RP z istotną rolą dla krajowej gospodarki). ©

FOT. TOMASZ CHUDZIŃSKI

Port Gdynia ogranicza ruch statków

Łukasz Kamasz
Gdynia

Wzrasta liczba przeładunków w Porcie Gdynia. Dłatego rozpoczęły się prace polegające na wykonaniu umocnienia gruntów istniejących mriurociągiem paliwowym i przebiegającym pod dnem morskim przy wejściu głównym do portu. Na okres prac konieczne jest czasowe wstrzymanie ruchu statków.

Wszystko odbywać się będzie bez wpływu na bieżącą pracę portu. Sytuacja związana jest z realizacją inwestycji polegającej na pogłębieniu toru podejściowego i akwenów wewnętrznych Portu Gdynia. Wstrzymanie ruchu statków potrwa do 10 czerwca. Wprowadzenie ograniczenia przeprowadzone zostało uzgodnieniami ze wszelkimi terminalami operującymi na terenie Portu Gdynia. Operacje wejścia i wyjścia zostały skoordynowane w sposób zapewniający płynną pracę portu, przy zaakceptowaniu minimalnych utrudnień.

- Informujemy, że wszystkie operacje przeładunkowe we-

wnątrz portu odbywają się bez jakichkolwiek przeszkód i utrudnień. Powyższe niezbędne jest w celu umożliwienia ukończenia projektu pogłębienia portu do głębokości -16 metrów, co umożliwi obsługę znacznie większych jednostek i przeładunek znacznie większego wolumenu towarów - podkreślają przedstawiciele Portu Gdynia.

Umocnienie zostanie wykonane na długości 315 m prostopadle do osi Kanału Portowego, w tym na całej szerokości wejścia do kanału portowego między główkami falochronów. Czasowe zamknięcie będzie obowiązywać w niedziele. Ruch statków przez wejście południowe Portu Gdynia nie będzie wstrzymany. W sytuacjach szczególnych - jeżeli zajdzie konieczność, zostanie wznowiony ruch statków przez wejście główne Portu Gdynia.

To nie pierwsza tego rodzaju sytuacja. Podobnie było w lutym, kiedy to na cztery tygodnie ograniczono ruch statków na wejście do Portu Gdynia. Prace w gdynińskim porcie trwają od lipca 2022 roku, a wykonuje je belgijska firma JanDeNul. W zależności od rodzaju



Pogłębienie akwenów wewnętrznych jest odpowiedzią na dynamiczny rozwój rynku przewozów morskich

robót procesą prowadzone nawet w systemie 24/7. Pogłębienie akwenu do minus 16 metrów umożliwi zawijanie do Gdyni znacznie większych jednostek, co przyczyni się do kolejnego w ostatnich latach wzrostu przeładunków. Realizacja projektu należy do dwóch podmiotów. W zakresie pogłębienia akwenów wewnętrznych Portu Gdynia oraz przebudowy nabrzeży w Porcie realizowany jest przez ZMPG S.A. Za pogłębienie toru podejści-

wego odpowiedzialny jest Urząd Morski w Gdyni.

Wykonawca inwestycji przewiduje m.in. przebudowę akwenów wewnętrznych Portu Gdynia do głębokości minus 16 m wraz z budową i rozbiórką umocnienia dna, zabezpieczenie rurociągów podwodnych dla potrzeb przebudowy akwenów wewnętrznych do głębokości minus 16 m, przebudowę umocnienia dna stanowiska prób nauki przy Pirisie H1 dla potrzeb przebudowy akwenów

wewnętrznych oraz przełożenie kabli podwodnych akwenów wewnętrznych Portu Gdynia. Prace mają zakończyć się w listopadzie 2023 roku.

- Realizacja projektu jest odpowiedzią na dynamiczny rozwój rynku przewozów morskich. Kilkanaście ostatnich lat to okres swoistego wyścigu, czasem nieuzasadnionego, we wzroście wielkości statków kontenerowych. Coraz liczniej zjawiają na Morze Bałtyckie największe kontenerowce świata o długości około 400 m, szerokości 59 m oraz maksymalnym zanurzeniu 16 m. Stąd konieczność realizacji projektów rozwojowych, wychodzących naprzeciw temu potencjałowi, wprowadzających nową jakość do portu poprzez osiągnięcie możliwości obsługi statków typowo oceanicznych, nawet do 20 tys. TEU i zanurzeniu do -16 m - informuje Port Gdynia.

Inwestycja ma przynieść szereg dodatkowych efektów, dzięki niej zmniejszy się negatywne oddziaływanie na środowisko, skróci się czas przewozu ładunków w łańcuchu transportowym czy umocni podstawy do ciągłego rozwoju

portu, w tym przechodzenia do następnych kroków technologicznych.

To jednak nie koniec prac, które obecnie są realizowane w Porcie Gdynia, przypomnijmy, że pod koniec 2022 roku podpisano umowę z Grupą NDI na przebudowę Nabrzeża Indyjskiego na długości około 540 m. Prace polegają na jego poszerzeniu o 6 m.

- Dzięki modernizacji Nabrzeża Indyjskiego nabrzeże będzie przygotowane do tego, żeby przyjmować ładunki zboża przy nabrzeżu głębokowodnym. Dzięki temu Port Gdynia będzie mógł utrzymać pierwszeństwo w basenie Morza Bałtyckiego, jeżeli chodzi o przeładunki zboża - zaznaczał niedawno Jacek Sadaj, prezes Zarządu Morskiego Portu Gdynia S.A.

Od lipca 2022 roku realizowana jest również modernizacja Nabrzeża Holenderskiego. Wykonywana jest tam między innymi przebudowa nawierzchni kolejowo-drogowej wraz z uzbrojeniem oraz budowa sieci, która zasili żurawie portowe na tamtejszym nabrzeżu.

©

FOT. KAROLINA MISZTAŁ



NIETRZYMANIU MOCZU

Przełomowa formuła pomogą pożegnać **wysiłkowe** i naglące popuszczanie ora* uszczelnić **pęcherz**.

Mokre „awarie” przy najmniejszym wysiłku i coraz częstsze wizyty w łazience mogą zmienić Twoje życie w pasmo upokorzeń. Poznaj rewolucyjną formułę, dzięki której już 26 573 Polaków zniwelowało naglące parcie i niekontrolowane wycieki.

Tylko teraz producent preparatu zapewnia 100% dofinansowania!

AKCJA REFUNDACJA - pula produktów **23 0 !!***

Sprawny pęchtrn w każdym wieku? To mo&lfwef

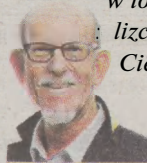
To pierwszy powszechnie dostępny środek wspierający szerokie spektrum problemów z pęcherzem tak samo skutecznie u 20-, 30-, 40- czy 60-latków. Nie ma znaczenia, od jak dawna borykasz się z nietrzymaniem moczu i co je wywołało: ciąża, przedwziewanie się, nawracające infekcje, naturalne starzenie się mięśni. Mogą wystarczyć 2 tygodnie, aby zapomnieć o niekontrolowanych przeciekach i częstych wizytach w toalecie. Środek opracowany przez światowych ekspertów urologii daje:

Efekty potwierdzone pmm prawi© 27 tys. użytkowników?

- Swobodne podnoszenie zakupów, śmianie się, kichanie i kaszel – bez obaw, że popuścisz**
- Radość z długich spacerów – bez nerwowego szukania łazienki**
- Komfort na plaży i basenie – zapanujesz nad pęcherzem nawet w wodzie**
- Delektowanie się długim filmowym seansem – irytujące parcie już Ci go nie przerwie**
- Wielogodzinne rozmowy i zabawa do rana – bez lęku, że inni poczną przykry zapach**
- Podróżowanie bez stresujących przystanków i wystawiania pod WC – nawet do 6 h!**

Na pożegnanie NTM nigdy nie jest za późno ani... za wcześnie!

„Problem nietrzymania moczu dotyka ponad 50% osób po 60. roku życia i coraz więcej 30-latków. Wszyscy ci ludzie obawiają się, że przez problemy z pęcherzem będą musieli porzucić swoje pasje. Jak tu jeździć pociągami na drugi koniec Polski, korzystać z basenu, pielnić w ogródku? Każdemu z nich powtarzam: możesz robić to wszystko bez biegania do łazienki, używania wkładek, nerwowego wiercenia się w miejscu. Po prostu użyj tego środka, a potem zawsze miej go pod ręką: w domu, w torebce czy w walizce. Z pewnością Cię nie zawiedzie”.



Antoni Król,
ekspert urologii

Bk&pmwo hamuj@ popuszczanie!

Sekretem zdumiewającej efektywności tego środka jest wsparcie uszczelniania ścian pęcherza oraz nawet 2-krotne wzmocnienie podtrzymujących go mięśni dna miednicy. Precyzyjnie dobrane składniki formuły pomagają regenerować tkanki układu moczowego i przywrócić jego prawidłowe funkcjonowanie w krótkim czasie. Przystajesz czuć parcie na cewkę moczową i wytrzymujesz z pełnym pęcherzem nawet 1,5 h dłużej. Twoja odporność wzrasta nawet 5-krotnie i wreszcie nie musisz borykać się z nawracającymi infekcjami.

Zaław wstydlivy probbm i wyjdź do ludzi

Boisz się kichnąć, kaszlnąć lub rozeźmiać, żeby nie zaliczyć upokarzającej wpadki? Od wchodzenia po schodach i noszenia ciężkich zakupów robi Ci się mokro nie tylko od potu? A może już samo wstawanie z krzesła czy przewracanie się na bok to ryzyko, że zamoczysz bieliznę? Wyobraź sobie, że już niedługo to może stać się przeszłością. Znow możesz poczuć się dobrze w swoim ciele! Żadna zawstydzająca „awaria” nie powstrzyma Cię od 2-godzinnej przechadzki, wizyty w teatrze czy przeciągającej się pogawędki „przez płot” ze znajomą. Czy wiesz, że ten piękny scenariusz nie musi być tylko marzeniem? To realny cel, który osiągnęło już prawie 27 tys. osób! Wszystko dzięki wsparciu metody wchodzącej właśnie na polski rynek.

Hit z USA ocali Twdj pęcherz

W ramach specjalnej akcji refundacyjnej producenta w Polsce rozdawane są opakowania produktu, który w Ameryce już stał się urologicznym przebojem. Jego twórcy udostępnili skuteczny i bezpieczny środek, który wspiera pracę pęcherza moczowego i łagodzi bolesne klucie, pieczenie przy oddawaniu moczu, naglące parcie w najmniej odpowiednich momentach, mokre plamy, przykry zapach i wstyd. Dzięki temu patentowi możesz złagodzić nietrzymanie moczu bez względu na wiek, płeć, niezależnie od tego, jak długo zmagasz się z NTM i co jest jego przyczyną: nadwyrężenie, zespół nadpobudliwego

»% osób stosujących amerykańską metodę potwierdza, że korzysta z toalety 4 x rzadziej, przesypia całą noc bez wstawania do łazienki i może przejść nawet 5 km bez naglącego parcia na pęcherz.

pęcherza, choroby gruczołu krokowego czy zwykłe przeziębienie.

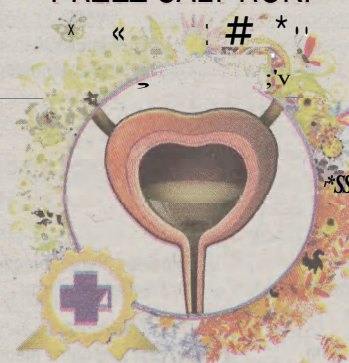
Refuluj@ ykłoct moczowy błyskawicznie I dyskretni@

To oczywiste, że chcesz prowadzić aktywne życie: podróżować, uprawiać sport, spotykać się z ludźmi. Boisz się, że NTM pokrzyżuje Ci plany? Użyj środka, który amerykańscy naukowcy nazwali „fizjologiczną uszczelką na cewkę moczową”. Formuła opracowana przez najwyższej klasy fachowców oprócz fenomenalnej skuteczności ma wszelkie zalety wymagane przez nowoczesnego użytkownika: jest prosta i dyskretna. Bez problemu zastosujesz ją samodzielnie, w domowym zaciszu. Zaś ulga może przyjść szybciej niż myślisz.

111(i i UWAGA UI!!!

Błyskawiczne wyczerpywanie się zapasów preparatu skłoniło producentów do uruchomienia specjalnej infolinii, gdzie dowiesz się, jak otrzymać bezpłatny* produkt. Spiesz się,

ZDROWY PĘCHERZ PRZEZ CAŁY ROK!



Spotkania z ludźmi już mnie nie krępują

„Nietrzymanie moczu nabiłam się po ciężkim porodzie. Próbowалам wielu środków, ale bez większych rezultatów. Środek z USA to dla mnie prawdziwe wybawienie. Bardzo szybko okazało się, że nie muszę już wstawać w nocy do łazienki, a w ciągu kolejnych dni zapałam się na tym, że spaceruję na luzie, bez nerwowego rozglądania się za toaletą. Przestałam popuszczać przy kichaniu i kasłaniu”.

Teresa, 68 lat, Jasło

liczba refundowanych opakowań jest ograniczona.

Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania **ZA DARMO!***

Możesz pożegnać nietrzymanie moczu!

SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W
TV

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do **09.06.2023 r.**, otrzyma **100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA**

ZADZWOŃ: 32 326 85 92

pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

*Medal przyznany RevitaPharm w programie Konsumencki Lider Jakości – Debiut Roku 2020



Wójt Gminy Słupsk ogłasza przetargi na sprzedaż nieruchomości w dniu 28 CZERWCA 2023 R.:

| Godzina przetargu | Położenie nieruchomości i rodzaj przetargu | Nr działki | Pow. działki w ha | Cena wywoławcza działki netto w PLN | Wysokość wpłaty wadium netto w PLN | Przeznaczenie nieruchomości | Oznaczenie księgi wieczystej |
|-------------------|---|------------|-------------------|-------------------------------------|------------------------------------|---|------------------------------|
| 9.00 | WIKLINO II przetarg ustny nieograniczony | 91/9 | 0,1151 | 69.000,00 | 6.900,00 | Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej. | SL1S/00035566/8 |
| 9.00 | WIKLINO II przetarg ustny nieograniczony | 91/10 | 0,1150 | 69.000,00 | 6.900,00 | Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej. | SL1S/00035566/8 |
| 9.00 | WIKLINO II przetarg ustny nieograniczony | 91/11 | 0,1150 | 69.000,00 | 6.900,00 | Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej. | SL1S/00035566/8 |
| 9.00 | WIKLINO II przetarg ustny nieograniczony | 91/12 | - 0,1151 | 69.000,00 | 6.900,00 | Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej. | SL1S/00035566/8 |
| 11.00 | KRĘPA kolejny przetarg ustny nieograniczony | 23/11 | 0,0987 | 69.000,00 | 6.900,00 | Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej. | SL1S/00123458/2 |
| 11.00 | KRĘPA kolejny przetarg ustny nieograniczony | 23/12 | 0,0988 | 69.000,00 | 6.900,00 | Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej. | SL1S/00123458/2 |
| 12.00 | WRZEŚCIE I rokowania nieograniczone | 51/12 | 0,1158 | 47.000,00 | 4.700,00 | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług | SL1S/00077753/2 |
| 13.00 | WIKLINO II przetarg ustny nieograniczony | 145/7 | 0,1051 | 57.600,00 | 5.760,00 | Teren zabudowy mieszkaniowo – usługowej | SL1S/00035566/8 |
| 14.00 | KRZEMIENIĄ kolejny przetarg ustny nieograniczony | 59/8 | 0,3039 | 82.200,00 | 8.220,00 | Zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym | SL1S/00036458/5 |
| 14.00 | KRZEMIENIĄ kolejny przetarg ustny nieograniczony | 59/9 | 0,3024 | 81.900,00 | 8.190,00 | Zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym | SL1S/00036458/5 |

Wójt Gminy Słupsk ogłasza przetargi na sprzedaż nieruchomości w dniu 29 CZERWCA 2023 R.:

| Godzina przetargu | Położenie nieruchomości i rodzaj przetargu | Nr działki | Pow. działki w ha | Cena wywoławcza działki netto w PLN | Wysokość wpłaty wadium netto w PLN | Przeznaczenie nieruchomości | Oznaczenie księgi wieczystej |
|-------------------|--|------------|-------------------|-------------------------------------|------------------------------------|---|------------------------------|
| 9.00 | KRĘPA kolejny przetarg ustny nieograniczony | 167/297 | 0,1103 | 77.300,00 | 7.730,00 | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. | SL1S/00114726/6 |
| 10.00 | BYDLINO kolejny przetarg ustny nieograniczony | 126/1 | 0,1501 | 90.060,00 | 9.100,00 | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. | SL1S/00087557/1 |
| 11.00 | KARZCINO I przetarg ustny nieograniczony | 113/5 | 0,1220 | 55.000,00 | 5.500,00 | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. | SL1S/00036457/8 |
| 12.00 | KRZEMIENIĄ I przetarg ustny nieograniczony | 161 | 0,1538 | 80.000,00 | 8.000,00 | Teren działki stanowi zbiornik wodny – staw. Teren wokół zbiornika jest zakrzewiony i porośnięty roślinnością wysoką | SL1S/00036458/5 |

Ogłoszenia o sprzedaży zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34,76-200 Słupsk, w sołectwach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.slupsk.ug.gov.pl

Przetargi i rokowania odbędą się w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34,76-200 Słupsk (sala konferencyjna).

Postąpienie w przetargach ustnych: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Sprzedaż działki nr 161 w Krzemienicy zwolniona jest z podatku VAT.

Do ceny nabycia pozostałych nieruchomości zostanie doliczone 23% podatku VAT naliczonego zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, obowiązującymi na dzień zawarcia umowy. Ceny wywoławcze nie zawierają podatku VAT.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium z podaniem oznaczenia działki (miejscowość i numer działki).

Warunkiem uczestnictwa w rokowaniach jest wpłacenie zaliczki i złożenie pisemnego zgłoszenia (zgodnie z warunkami rokowań).

Złożenie na rokowania i wpłata zaliczki/wadium na rokowania/przetargi przeprowadzane w dniu 28 i 29 czerwca 2023 roku obowiązuje do 21 czerwca 2023 r.

Wadium/zaliczkę należy wpłacać w pieniądzu (odpowiednio do nieruchomości, do dnia 21 czerwca 2023 roku) na konto Gminy Słupsk BNP Paribas Bank Polska S.A. nr 52 1600 0003 1852 7858 2000 0001 lub w kasie tut. urzędu.

Wadium/zaliczka musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie pod rygorem niedopuszczenia do przetargu/rokowań. Wadium/zaliczka wpłacone przez osobę, która przetarg/rokowania wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, zaś pozostałym uczestnikom przetargu/rokowań zostaną zwrócone niezwłocznie, nie później niż w terminie 3 dni po jego zakończeniu, jednak po pisemnej dyspozycji wpłacającego. Wadium/zaliczka przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik przetargu/rokowań, przetarg/rokowania wygrał, ale uchylił się od zawarcia umowy kupna. Wpłacenie wadium/zaliczki jest równoznaczne z zapoznaniem się z warunkami zabudowy lub z ustaleniami planu miejscowego jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 roku, poz. 1490 z późn. zm.).

W rokowaniach na podstawie pisemnego zgłoszenia istnieje możliwość zaproponowania ceny wywoławczej i sposobu jej zapłaty (w całości lub w ratach). W przypadku zapłaty w ratach, I wpłata płatna jest przed aktem i nie może być mniejsza niż 20% zaproponowanej ceny nabycia. Rozłożona na raty niezapłacona część ceny będzie zabezpieczona na hipotece i podlega oprocentowaniu wg. stopy procentowej równej stopie redyskonta weksli stosowanej przez NBP obowiązującej w dniu, w którym płatna jest rata.

Uczestnik przetargu winien mieć przy sobie swój dowód tożsamości oraz posiadać dowód wpłaty wadium, który równoznaczny jest z zapoznaniem się przez wpłacającego z warunkami i przedmiotem przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń. W przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. Osoba nie posiadająca obywatelstwa polskiego powinna mieć zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup nieruchomości.

W przypadku nabycia na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej; dla osób fizycznych - aktualny wypis z ewidencji działalności gospodarczej; w przypadku osoby prawnej – posiadać aktualny wypis z krajowego rejestru sądowego oraz zgodę organów statutowych na nabycie przedmiotowej nieruchomości. Dane osobowe zawarte w protokole z przetargu/rokowań posłużą do wskazania granic nabywanej działki oraz przeniesienia własności aktem notarialnym.

Wójt Gminy Słupsk informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2023 r. poz. 344) na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, wywieszono na okres 21 dni:

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym:

- 1) Krępa cz. dz. Nr 167/331
- 2) Bukówka cz. dz. Nr 3/49
- 3) Płaszewko (miejscowość Kusowo) cz. dz. Nr 121/140
- 4) Jezierzycze cz. dz. Nr 532/18, cz. dz. Nr 532/20
- 5) Gać cz. dz. Nr 7/3

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa nr 34, budynek B; w sprawie sprzedaży pok. nr 12 i pod nr telefonu 59 842 84 60 wew. 53 (Justyna Zbijowska, Adam Bakinowski) natomiast w sprawie dzierżawy pok. nr 18 i pod nr telefonu 59 842 84 60 wew. 80 (Karolina Karnicka) oraz na stronie internetowej www.gminaslupsk.pl „Przetargi”, „Ogłoszenia i zawiadomienia”, www.dzialki.gminaslupsk.pl

POLSKA i ŚWIAT

PEKIN

Pierwszy duży samolot pasażerski, stworzony przez chińskiego producenta, zakończył swój pierwszy lot komercyjny - poinformowały w niedzielę chińskie media państwowe. Wąskokadłubowy samolot C919, obsługiwany przez China Eastern Airlines, wystartował z Szanghaju w niedzielę ok. godz. 10.30 czasu lokalnego ze 130 pasażerami na pokładzie. Pekin ma nadzieję, że C919 będzie konkurować z Boeingiem 737 MAX i Airbusem A320.

„
Nadszedł czas, aby odebrać to,
co należy do nas

Generał Walery Żałuzny, głównodowodzący sił zbrojnych Ukrainy

Komisja do badania wpływów rosyjskich. Co robi prezydent?



FOT. ADAM JANIKOWSKI

Debata nad ustawą o komisji ws. badania wpływów rosyjskich wzbudziła ogromne emocje w Sejmie

Lidia Lemaniak
Warszawa

Sejm opowiedział się w piątek przeciwko senackiej uchwale o odrzuceniu ustawy w sprawie powołania komisji do spraw rosyjskich wpływów. Ustawa trafi teraz nabiurko prezydenta.

To od Andrzeja Dudy zależeć będą teraz losy ustawy. Paweł Szrot, szef Gabinetu Prezydenta RP, odnosząc się w Programie Trzecim Polskiego Radia do tej ustawy, stwierdził, że „prezydent uważa, że im więcej jawności w życiu publicznym, im więcej wyjaśniania tego, co budzi publiczne kontrowersje, tym lepiej.” - Nie będę uprzedzał o decyzji pana prezydenta. Sprawa budzi poważne kontrowersje publiczne, więc tym bardziej analiza będą szczegółowe i wnikliwe. Pan prezydent ma kilka możliwości do zastosowania i jedną z nich wybierze - mówił.

Dopytywany, czy prezydent też ma wątpliwości, Szrot odpowiedział: Pan prezydent będzie analizował wszystkie głosy, które w debacie publicznej na ten temat padły.

14 kwietnia Sejm przyjął ustawę ws. powołania komisji, która miała badać wpływy rosyjskie na bezpieczeństwo wewnętrzne Polski w latach

2007-2022, autorstwa posłów PiS. Ii maja Senat podjął uchwałę o odrzuceniu tej ustawy. W środę sejmowa komisja administracji i spraw wewnętrznych zarekomendowała przyjęcie senackiej uchwały przez Sejm. W piątkowym głosowaniu Sejm opowiedział się przeciwko senackiej uchwale o odrzuceniu ustawy.

Zgodnie z ustawą, komisja ma funkcjonować na zasadach podobnych do funkcjonowania komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji warszawskiej. Komisja miałaby analizować m.in. czynności urzędowe, tworzenie, powielanie, udostępnianie informacji osobom trzecim; wpływanie na treść decyzji administracyjnych; wydawanie szkodliwych decyzji; składanie oświadczeń woli w imieniu organu władzy publicznej lub spółki; zawieranie umów czy dysponowanie środkami publicznymi lub spółki.

Komisja mogłaby uchylać decyzje administracyjne wydane w wyniku wpływów rosyjskich, wydanie zakazu pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi do 10 lat oraz cofnięcie i zakaz poświadczania bezpieczeństwa na 10 lat.

Odrzucenie weta Senatu wobec ustawy poprzedziła burzliwa debata w Sejmie. Borys Budka, szef klubu parlamentarnego Koalicji Obywatel-

skiej, nazwał ustawę „hambinową i bolszewicką”. Sprawozdawca komisji Jan Szopiński z Lewicy mówił: Wszyscy ci, którzy razem z Senatem będą głosowali za odrzuceniem tego projektu, głosują za polską demokracją, głosują za tym, aby nasz kraj był wolnym, aby tu była sprawiedliwość.

Opozycja zarzuca Zjednoczonej Prawicy, że ustawa ma być narzędziem większości w walce z niewygodnymi politykami opozycji, zwłaszcza z Donaldem Tuskiem, szefem Koalicji Obywatelskiej. Podczas głosowania nad ustawą w Sejmie pojawił się Donald Tusk.

Rzecznik Praw i Sprawiedliwości Rafał Bochenek mówił, że ustawą oczyszczyć życie publiczne w Polsce z agencji rosyjskiej i wpływów tej agencji. - To jest znamienne, że politycy Platformy i Lewicy wyjątkowo mocno blokowali procedowanie tej ustawy - zauważył Bochenek.

- Jeśli jakkolwiek prawnik przeczyta ten projekt, to wie, że orzeczenie komisji jest ostateczne w postępowaniu administracyjnym i podlega zaskarżeniu do sądu. To sądy będą decydowały. Takiej prostej sprawy nie wiecie, to jak chcecie rządzić państwem? - mówił Kazimierz Smoliński z PiS. PAP

Ekspert o wynikach finansowych Grupy Orlen: Nie można mówić o nadmiarowych zyskach Orlenu

Tomasz Dereszyński
Warszawa

Grupa Orlen ogłosiła wyniki za pierwszy kwartał 2023 roku. Grupa wypracowała przychody na poziomie ponad 110 mld zł, z których 8% stanowi zysk netto w wysokości 9,2 mld zł.

- Wszystkie firmy z sektora paliwowego odnotowały bardzo wysokie przychody, ale w przypadku Orlenu musimy patrzeć przez pryzmat skali. Żeby miarodajnie ocenić się do wyników, będziemy musieli poczekać rok, wtedy miarodajnie porównamy zyski skonsolidowanych spółek - komentuje dr Piotr Balcerowski, wiceprezes Instytutu Staszica.

Ekspert z Instytutu Staszica zwraca uwagę na to, że 8% zysku netto Orlen wypracował także w 2021 roku, czyli w okresie przed wybuchem wojny w Ukrainie. - Wniosek jest jeden. Nie możemy mówić o nadmiarowych zyskach, szczególnie że wyniki przedstawiają efekt połączenia czterech spółek z sektora paliwowo-gazowo-energetycznego, więc zestawianie ich z poprzednimi latami będzie niemiarodajne. Patrząc więc na ich

Wyraźnie widać, że sprzedaż Orlenu na stacjach paliw w Polsce daje zaledwie procent zysku operacyjnego spółki

strukturę, Orlen ma taki sam zysk, jak przed rosyjską agresją. Orlen osiąga 35% zysków z rynków zagranicznych, z kolei Lotos i PGNiG działają na polskim rynku, stąd zmiana struktury przychodów - mówi dr Balcerowski.

- Wyniki za pierwszy kwartał wskazują, że niższe marże napaliwach obciążają wynik detalu spółki. Rok temu Orlen zarobił w tym obszarze ponad 350 mln zł więcej. - To obala popularną tezę, że Orlen zarabia na polskich kierowcach. Analizując liczby, wyraźnie widać, że sprzedaż Orlenu nastacjach paliw w Polsce daje zaledwie procent zysku operacyjnego spółki. W to wlicza się sprzedaż paliw, ale także produktów pozapaliwowych - tłumaczy ekspert.

REKLAMA 0010815906

<£ POLSKA WIELKI PROJEKT

XIII Kongres PWP SUWERENNOŚĆ

2-4.06.23
Arkady Kubickiego

- Globalna przebudowa. Konsekwencje wojny na Ukrainie dla ładu europejskiego i światowego
- Podmiotowość gospodarcza w Unii Europejskiej
- Regionalne odpowiedzi na neoimperializm
- Sprawiedliwy pokój - reparacje, zadośćuczynienie, pojednanie
- Źródła nadziei - przyszłość konserwatyzmu
- Dokąd zmierzasz, uniwersytecie?
- Wojna i kultura

Patronat Honorowy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy

Organizator: POLSKA WIELKI PROJEKT

Partnerzy i darczyńcy strategiczni: Bank Polski, PZU, TOTALIZATOR SPÓŁNIA, ar£, nmn FUNDACJA

Partnerzy i darczyńcy główni: Enea, KGHM, PZU, pce

Partnerzy i darczyńcy: Krajowo Spółzwyca, Bank Pekao, CAI Bank Pekao

fundacja orp, fSŻ!, TAURON, ob @

Patronat i darczyńcy: TVP, mewim polska, POLSKIE RADIO, Radio 24, tryfniSaS, TV WORLD, IPL, detib«tio, SSEt«

Historyczne wybory w Turcji. Erdogan był pewny wygranej

Wojciech Rogacin
Turcja

Wybory prezydenckie w Turcji, które zakończyły się w niedzielę, powszechnie zostały nazwane historycznymi

W drugiej turze głosowania 28 maja rywalem urzędującego prezydenta Recepta Tayyipa Erdogana był 74-letni Kemal Kilicdaroglu, który w pierwszej turze 14 maja uzyskał około 5 procent głosów mniej niż jego rywal. Erdogan nie zdołał jednak wygrać w pierwszej turze - zabrało mu niecałkowitego punktu procentowego do przekroczenia progu 50 procent.

Już sam fakt, iż Erdogan nie wygrał w pierwszej turze, świadczył o niezwykłym przebiegu wyborów. Poprzednio dwukrotnie wygrywał on w pierwszej turze. Dla samego Erdogana obecne wybory były historyczne, ponieważ mogły mu zapewnić trzecią z rzędu kadencję prezydencką. Dla



W pierwszej turze frekwencja wyborcza w Turcji wyniosła 88 procent. W drugiej turze dwóch rywali walczyło o przekonanie tych, którzy nie głosowali dwa tygodnie temu

opozycji oznaczały natomiast szansę na zakończenie trwających od 20 lat rządów Erdogana (na stanowisku szefa rządu oraz prezydenta).

Aby tak się stało, większość osób, które w pierwszej turze oddały głos na innych kandy-

datów, musiałyby poprzeć Kilicdaroglu. A to było mało prawdopodobne w sytuacji, gdy trzeci w pierwszej turze Sinan Ogan, który zdobył około 5 procent głosów, publicznie poparł urzędującego prezydenta Turcji. Obaj rywale pozostali

w boju walczyli zatem wczoraj o poparcie również około 8 milionów uprawnionych do głosowania Turków, którzy w pierwszej turze w ogóle nie poszli na wybory.

Jak informuje CNN, opozycja stworzyła blok sześciu ugrupowań, które poparły Kilicdaroglu. Ogłosiły, że wybory były ostatnią szansą na uratowanie demokracji w Turcji.

Erdoganowi zarzucano pól-autorytarne rządy skupione głównie na utrzymaniu władzy, a także doprowadzenie do kryzysu finansowego kraju. Media donoszą o wysokiej inflacji i gwałtownym osłabieniu waluty tureckiej, liry, wskutek niedolnej polityki rządu.

Według BBC pensje w biedniejszych regionach Turcji nie przekraczają często równowartości 300 euro, a ludziom ledwie wystarcza poborów na pokrycie kosztów mieszkania.

Notowania Erdogana spadły również mocno po katastrofalnym trzęsieniu ziemi w lutym. Okazało się, że domy budowane były poniżej wymaganych standardów, a budowlanci dostawali zgody na ich odbiory za łapówki.

Opozycja zarzuca też manipulację w procesie wyborczym. Jak informuje BBC, Kilicdaroglu zarzucił Erdoganowi

brudne zagrywki. Przed wyborami informacje esemesowe do wyborców ze strony jego sztabu wyborczego miały być blokowane, podczas gdy informacje Erdogana docierały do odbiorców.

Serwis BBC donosi, że z powodu obaw o rzetelność procesu wyborczego opozycja wysłała armię własnych obserwatorów do lokali wyborczych. Podobnie było w pierwszej turze. Jak informują media, po pierwszej turze zagraniczni obserwatorzy uznali, że nie doszło do fałszerstw wyborczych.

Według części komentatorów zwycięstwo Erdogana w wyborach jest na rękę Rosji. Sam prezydent podkreślał niedawno swoje „specjalne” relacje z Władimirem Putinem, kreował się na brokera pokoju między Rosją i Ukrainą oraz tranzytu zboża z ogarniętej wojną Ukrainy. Rząd Erdogana konsekwentnie blokuje również w ramach NATO wejście Szwecji do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Pogrzeb Tiny Turner dla rodziny i przyjaciół

Kazimierz Sikorski
Zurych

Pogrzeb Hity Turner będzie skromny i będą w nim uczestniczyć członkowie rodziny i grono przyjaciół - ogłosili bliscy zmarłej gwiazdy rocka.

Fani zmarłej niedawno Tiny Turner gromadzą się koło domu piosenkarki. Jej wielbiciele zostawiają świece, kwiaty i wiadomości przed domem w szwajcarskiej gminie Staefa, gdzie zmarła piosenkarka. Tłum przed wartym 76 min dolarów domem Tiny Turner stale rośnie - donoszą miejscowe media.

Nie będzie jednak wielkiej uroczystości pogrzebowej piosenkarki. - Mimo tego, że marzesze fanów na świecie i jest czczona jako bohaterka w jej przybranym kraju, Szwajcarii, pożegnanie gwiazdy będzie małą uroczystością tylko dla najbliższych - potwierdził rzecznik „Królowej rock'n'rolla”.

Śmierć Tiny Turner ogłoszono w środę. Rzecznik artystki poinformował, że zmarła z „przyczyn naturalnych”, ale nie podał szczegółów.

Dziesięciolecie jej problemów zdrowotnych obejmowały udar, zespół stresu pourazowego (doświadczała przemocy ze strony swojego partnera Ike'a Turnera), a także kłopoty z nerkami, które doprowadziły do tego, że jej mąż Erwin Bach oddał jej w 2017 roku jedną ze swoich nerek, aby ją uratować.

Urodzona w Tennessee Tina Turner (prawdziwe nazwisko Anna Mae Bullock) porzuciła obywatelstwo amerykańskie 10 lat temu, aby zostać Szwajcarką, i przeprowadziła się tam w 2013 roku - trzy miesiące po ślubie z Erwinem.

Wśród znanych twarzy oddających jej hołd był prezydent Szwajcarii Alain Berset. Napisał na Twitterze: „Wraz ze śmiercią Tiny Turner świat stracił ikonę. Myślami jestem z rodziną tej imponującej kobiety, która znalazła drugi dom w Szwajcarii”.

Szwajcarska gmina Kusnacht wydała oświadczenie: „Tina Turner zainspirowała ludzi na całym świecie swoim wyjątkowym głosem i poruszyła wielu mieszkańców Kusnacht swoim ciepłym i skromnością”.

©@

Francuski thriller otrzymał Złotą Palmę 76. Festiwalu Filmowego w Cannes

Piotr Kobylński
Cannes

Złotą Palmę festiwalu Cannes 2023 otrzymał film „Anatomy of a Fall” Justine Triet. Jury ogłosiło w sobotę wyniki festiwalu we wszystkich kategoriach.

„Anatomy of a Fall” to opowieść o kobiecie, która zostaje oskarżona o zabójstwo męża. W rywalizacji o statuetkę obraz Triet pokonał 20 innych filmów, wśród nich „The Old Oak” Kena Loacha, „La Chimera” Alice Rohrwacher, „Asteroid City” Wesa Andersona i „Homecoming” Catherine Corsini.

Był też polski akcent w trakcie gali ogłoszenia laureatów. Podczas sobotniej gali zamknięcia 76. festiwalu w Cannes Grand Prix otrzymał zrealizowany w koprodukcji brytyjsko-polskiej film „The Zone of Interest” Jonathana Glazera.

Glazer odebrał statuetkę z rąk Quintina Tarantino, który promował w Cannes tomesjów filmowych „Cinema Speculation” oraz zorganizował dla widzów pokaz niespodziankę.

Podczas sobotniej gali zamknięcia 76. festiwalu w Can-



Reżyserka Justine Triet odbiera Złotą Palmę za najlepszy film podczas 76. Festiwalu Filmowego w Cannes

nes Złotą Palmę dla najlepszego filmu krótkometrażowego otrzymał „27” Flory Anny Budy. Nagrody dla najlepszej aktorki i aktora odebrali Merve Dizdar i Koji Yakusho. Jury konkursu głównego doceniło ich za kreacje w - kolejno - „About Dry Grasses” oraz „Perfect Days”.

O Złotą Palmę w konkursie filmów krótkometrażowych ubiegało się 11 obrazów z różnych części świata, wśród nich „As It Was” Damiana Kocura i Anastasii Solonevych. To historia Lery, która od czasu wy-

buchu wojny w Ukrainie mieszka w Berlinie. Pewnego dnia kobieta postanawia wrócić do Kijowa i spotkać się z rodzina.

Krótkie metraże oceniło jury w składzie: węgierska reżyser Ildiko Enyedi (przewodnicząca), francuska aktorka Karidja Toure, izraelski scenarzysta, reżyser i aktor Shlomi Elkabetz, kanadyjska aktorka Charlotte Le Bon oraz amerykańska reżyser i scenarzystka Ana Lily Amirpour.

Wcześniej jurorzy Złotej Kamery, którym przewodniczyła

francuska aktorka Anais Demoustier, wręczyli statuetkę za najlepszy debiut Thienowi An Phamowi za „Inside The Yellow Cocoon Shell”.

Tran Anh Hung został uhonorowany nagrodą za najlepszą reżyserię (film „The Pot-au-Feu”). Statuetka za najlepszy scenariusz trafiła do Sakamoto Yuji'ego za „Monstera”.

Bezpośrednio po ceremonii zakończenia festiwalu publiczność zgromadzona w Grand Theatre Lumiere obejrzy animację „Elemental” Petera Sohna, wyprodukowaną przez Walt Disney Pictures i Pixar Animation Studios. Film przynosi widzów do miejsca zamieszkiwanego przez ucieleśnienia czterech żywiołów: ognia, wody, ziemi i powietrza. Na pierwszy plan wysuwa się wątek przyjaźni między ognistą, młodą Ember i wodnym, żyjącym na pełnym luzie Wade'em.

Przewodniczącym jury konkursu był szwedzki reżyser, scenarzysta i aktor Ruben Östlund. W gronie jurorów zasiadała też m.in. francuska reżyser i scenarzystka Julia Ducournau oraz argentyński reżyser i scenarzysta Damián Szifron. PAP

MAGAZYN

SPORTOWY

Juniorzy prowadzeni przez trenera Marcina Włodarskiego powalczą o finał mistrzostw Europy do lat 17! Już we wtorek z Niemcami STR. 15



FOT. IMAGO/INPHO/NIKOLA KRSTIC

Polscy piłkarze w półfinale Euro U-17!

**PKO EKSTRAKLASA
ZAKOŃCZYŁA SEZON.
JAKO TRZECIA
SPADŁA WISŁA PŁOCK
STR. 14**

**W Łęborku
podsumowali cykl
Grand Prix w biegach
przełajowych
STR. 12**

**Gryf Słupsk i Pogoń
Łębork z kolejnymi
zwycięstwami
na boiskach IV ligi
STR. 12**

Biegi przełajowe W 27. edycji Indywidualnych Biegów Przełajowych uczestniczyło ponad 1400 osób

Podsumowali Grand Prix Lęborka

Marcin Kapela
sport@gp24.pl

Sala Rajców ratusza w Lęborku była miejscem uroczystej gali podsumowującej rywalizację w 27. edycji Indywidualnych Biegów Przełajowych 0 Puchar Grand Prix Lęborka sezonu 2022/2023.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyła uczennica SP Lębunia Natalia Mielewicz, która wystartowała we wszystkich zawodach 27 edycji i zaliczyła komplet zwycięstw. Najlepszym nagrody wręczali sekretarz miasta Marian Kurzydło i dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji Jacek Wityk.

Tradycyjnie to Sala Rajców w Urzędzie Miejskim była miejscem podsumowania kolejnej edycji Grand Prix Lęborka w biegach przełajowych, organizowanych przez Centrum Sportu i Rekreacji. Na uroczyste podsumowanie przybyła większość najlepszych w poszczególnych kategoriach wiekowych. 27. edycja zawodów była rekordowa pod względem frekwencji uczestników, co podkreślił otwierając galę sekretarz miasta Marian Kurzydło.

Pod względem liczby uczestników to było najlepsze Grand Prix Lęborka w historii. W całym cyklu pięciu zawodów rywalizowało niemal

1450 uczestników. Chciałbym bardzo serdecznie wszystkim pogratiulować a dziś w Sali Rajców gościmy najlepszych z najlepszych. Życzę kolejnych udanych sezonów, ale najważniejsze jest, żebyście biegali, aktywnie spędzali czas. Warto biegać, warto uprawiać sport.

Pierwsze zawody 27. edycji odbyły się 24 września 2022 r., kolejne 15 października 2022 r., 5 listopada 2022 r., 25 marca 2023 r. i 29 kwietnia 2023 r., wszystkie w lasku przy Stadionie Miejskim w Lęborku.

Oprócz premii pieniężnych w biegu głównym po każdym zawodach organizatorzy przyznali też nagrody indywidualne po cyklu Grand Prix. I tak w kategorii szkół ponadpodstawowych dziewczęta otrzymały: I miejsce - 200 zł, II - 150 zł, III - 100 zł, chłopcy: I miejsce - 200 zł, II - 150 zł, III - 100 zł.

W kategorii kobiet i mężczyzn za miejsca I - III, oprócz pamiątkowych dyplomów i medali były nagrody finansowe. I tak kobiety: I miejsce - 300 zł, II - 200 zł, III - 100 zł, mężczyźni: I miejsce - 400 zł, II - 300 zł, III - 200 zł. Galę poprowadził Elżbieta „Ligo” Grotha.

Klasyfikacja: skrzaty (rocznik 2016 i młodszy) - 1. Natalia Mielewicz (SP Lębunia), 2. Hania Leszkowska (Przed-



Wyróżnieni zawodnicy i zawodniczki odebrali medale, puchary i dyplomy

szkole nr 9 Lębork), 3. Aleksandra Heksel (Przed. 5 w Lębork); 1. Aleksander Smolarek (Przed. 5 Lębork), 2. Nikodem Kostka (Przed. Nowa Wieś Lęborska), 3. Kacper Lange (Przed. 5 Lębork); krasnale (2015 i 2014) - 1. Marcelina Godula (SP Wicko), 2. Hanna Dawidowska (SP7 Lębork), 3. Klara Mokłowicz (Znikające Punkty Wejherowo); 1. Witek Pruchniak (SP Nowa Wieś Lęborska), 2. Ksawery Skorb (SP

Nowa Wieś Lęborska), 3. Mikołaj Frańczak (SP Azymut Mosty, LKB im. Braci Petk); roczniki 2013 i 2012 - 1. Katarzyna Mielewicz (SP Lębunia), 2. Nikola Tulikowska (SPi Lębork), 3. Lena Naczka (SPi Lębork); 1. Szymon Krefta (SP Rokity), 2. Michał Gniba (SP3 Lębork), 3. Filip Kwizdiński (SPi Lębork); r. 2011 i 2010 - 1. Dagmara Konkol (SP Szczzenurze), 2. Eliza Mokłowicz (Znikające Punkty Wejherowo), 3. Klaudia Bie-

nias (SP Szczzenurze); 1. Mikołaj Muchnicki (SP8 Lębork, LKB im. Braci Petk), 2. Bartłomiej Choszcz (SP Rokity), 3. Michał Migowski (SP Nowa Wieś Lęborska); r. 2009 i 2008 - 1. Michalina Żmija (SP Nowa Wieś Lęborska, LKB im. Braci Petk), 2. Zuzanna Pobudkiewicz (SP Wicko), 3. Aleksandra Grzegorzczak (SP Wicko); 1. Michał Gajdus (LKB im. Braci Petk), 2. Konrad Metera (SP Nowa Wieś Lęborska, LKB im.

Braci Petk), 3. Jan Muller (ZS-SIMS Gdańsk, Lew Lębork); bieg główny - szkoły ponadpodstawowe - roczniki 2007-2003 - 1. Uliana Achramowicz (PCE Lębork, LKB im. Braci Petk); 1. Jakub Pieniążek (ZSM-I Lębork, LKB im. Braci Petk), 2. Krzysztof Kasprowicz (Baszta Bytów), 3. Kacper Smentoch (PCE Lębork); bieg główny - 1. Ewelina Paprocka (Kaszubi Luzino), 2. Bożena Pobłocka (UKS Ekonomik Maratończyk Lębork), 3. Daria Reclaf (Biegający Dietetyk Team); 1. Michał Pytlak (7 BOW), 2. Ryszard Sokołowski (LKB im. Braci Petk), 3. Piotr Pobłocki (UKS Ekonomik Maratończyk Lębork).

Klasyfikacja w kategoriach wiekowych: kobiety 1992-1973 - Ewelina Paprocka (Kaszubi Luzino), 1972 istarsze - Bożena Pobłocka (UKS Ekonomik Maratończyk Lębork); mężczyźni - 1992-1983 - Michał Pytlak (7 BOW), 1982-1973 - Daniel Wetta, 1972-1963 - Piotr Pobłocki (UKS Ekonomik Maratończyk Lębork), 1952 istarszy - Tadeusz Filipów.

Klasyfikacja drużynowa szkół podstawowych: 1. SP Nowa Wieś Lęborska - 582 pkt, 2. SP Rokity - 499 pkt, 3. SP7 Lębork - 456 pkt. Klasyfikacja drużynowa szkół ponadpodstawowych: 1. Powiatowe Centrum Edukacyjne Lębork - 188 pkt, 2. ZSM-I Lębork - 182 pkt.

Dwa zwycięstwa czwartoligowców. Pogoń i Gryf bliżej utrzymania

Jacek Wójcik
sport@gp24.pl

PIŁKA NOŻNA. Gryf Słupski Pogoń Lębork z cennymi zwycięstwami w 33. kolejce spotkań pomorskiej IV ligi. W okręgowce kolejne wygrane prowadzące duetu.

Gryf Słupsk pokonał na wyjeździe imiennik z Wejherowa aż 3:0! Spotkanie odbyło się przy pustych trybunach. To pokłosie sytuacji, do jakiej doszło w Wejherowie po meczu poprzedniej serii z Wierzyca Pelplin (kibice zaatakowali piłkarzy gości). Słupszczanie już do przerwy postawili się w bardzo dobrej sytuacji, prowadząc 2:0 po bramkach Wiktora Ciechańskiego i Karola Świdzińskiego. Rezultat ten utrzymał się aż do doliczonego czasu drugiej połowy, gdy z rzutu karnego trzecią bramkę strzelił Marjan Majcher.

Atut własnego boiska wykorzystała w tej serii Pogoń Lębork. Spotkanie z wyżej plasującym się w tabeli MKS Władysławowo, podopieczni trenera Grzegorz Bednarczyka wygrali 3:1. Pierwsza połowa nie przyniosła goli, a nieco lepiej prezentowali się w drugiej. Wynik 0:0 utrzymywał się jeszcze przez niemal 20 minut drugiej odsłony. W 63. min na prowadzenie wyszli goście, postrzała z 16 m Kacpra Dawidowskiego. Lęborcianie nie załamali się jednak takim obrotem wydarzeń. Już po 4. minutach do wyrównania doprowadził Damian Wojda, a po kolejnych sześciu minutach gość z rzutu karnego strzelił do bramki. Wygraną Pogoni przypieczętował w końcówce spotkania Łukasz Kwaśnik, lobując bramkarza z okolic połowy boiska! Po tej wygranej Pogoń dołączyła do drużyn środka tabeli.

Na swoich boiskach porażek doznały Anioły Garczegorze i Bytovia Bytów. W piątek, na otwarcie 33. kolejki, Anioły gościły liderujący Wikę Luzino. Niespodzianki nie było. Goście do przerwy zdobyli 3 gole i dobiegli do końca. Gospodarzycy zaczęli od słabego początku drugiej odsłony. Już w 10. min Anioły czekała walka o finał regionalnego Pucharu Polski z Gryfem Wejherowo.

Po kolejnej porażce szanse na utrzymanie Bytowi spadły do minimum. Czarne Wilki gościły walcząco awans do innej ligi Pomezianę Malbork. Gospodarze postawili się w ciężkiej sytuacji już na początku meczu. W 17. min Bartłomiej Chojnacki obejrzał czerwoną kartkę za faul. Grając w „10” Bytovia utrzymywała bezbramkowy remis do 60. min, gdy trafił Tomasz Grabowski. Ten sam zawodnik ustalił

wynik w doliczonym czasie. Wcześniej, wśród Pomezian zagrała awans mecz z 34. kolejki, w którym pokonała Jantar Ustka 2:0 (gole Mateusz Rabenda i Dawid Karczewski). W 33. serii Jantar oddał walkowera Powiślu Dzierżogom. **ANIOŁY - WIKĘ 1:0 (0:3)**, 0:1 Petk (26), 0:2 Kostuch (36.), 0:3 Krefft (45.), 1:3 Bloch (49.) **POGOŃ - MKS WŁADYSŁAWOWO 3:1** (0:0), 0:1 Dawidowski (63.), 1:1 Wojda (67.), 2:1 Kowalkowski (73.), 3:1 Kwaśnik (90.) **GRYF WEJHEROWO - GRYF SŁUPSK 3:0** (0:2), 0:1 Ciechański (22.), 0:2 Świdziński (38.), 0:3 Majcher (90+2karny) **BYTOVIA - POMEZANIA 0:2 (0:0)**, 0:1 Grabowski (60.), 0:2 Grabowski (60.), 0:3 Grabowski (60.) **1. JANTAR - POMEZANIA 0:3 (WALKOWER)** Pozostałe mecze w 33. kolejki: Chojniczanka II - Jagur 0:0, Wierzyca - GKS Kowale 3:0 (vo), Arioll - Czarni 6:0, Borowiak - AS Kolbudy i Sparta - Grom zakończyły się poiomkniciu wydania. **1. Wikę Luzino** 33 80 94-29 **2. Pomezania Malbork** 34 77 92-30 **3. Grom Nowy Staw** 32 62 71-28

| | | | |
|-------------------------------|----|----|--------|
| 4. Chojniczanka II Chojnice | 33 | 62 | 61-37 |
| 5. Gryf Wejherowo | 33 | 58 | 66-47 |
| 6. Sparta Syczewice | 32 | 58 | 59-48 |
| 7. Jagur Gdańsk | 33 | 51 | 60-47 |
| 8. Anioły Garczegorze | 33 | 50 | 72-63 |
| 9. MKS Władysławowo | 33 | 50 | 66-64 |
| 10. Arka II Gdynia | 33 | 49 | 82-62 |
| 11. Powiśle Dzierżogom | 33 | 49 | 52-55 |
| 12. Pogoń Lębork | 33 | 48 | 44-53 |
| 13. B. Czarni Pruszcz Gdański | 33 | 41 | 46-66 |
| 14. Gryf Słupsk | 33 | 40 | 47-55 |
| 15. AS Kolbudy | 32 | 37 | 45-55 |
| 16. Wierzyca Pelplin | 33 | 33 | 51-61 |
| 17. Bytovia Bytów | 33 | 27 | 38-58 |
| 18. Borowiak Czarny | 32 | 23 | 30-76 |
| 19. Jantar Ustka | 34 | 8 | 26-128 |
| 20. GKS Kowale* | 33 | 30 | 34-74 |

*wycofał się z rozgrywek

KLASA OKRĘGOWA

31. kolejkę rozgrywała słupska okręgówka. Otwierając tabelę zespoły Startu Miastko i Sokoła Wyczechy odniosły zwycięstwa. Kłęską 0:5 zakończył się wyjazd trzeciego w tabeli MKS Debrzno do Kaszubii Studzienice.

| | | | |
|------------------------------------|------|---|--------|
| 31. kolejka: | | | |
| Gryf II Słupsk - Czarni Czarne | 14:0 | Sokół Wyczechy - Garbarnia Kępice | 6:0 |
| Kaszubia Studzienice - MKS Debrzno | 5:0 | Dolina Sperenda - Niepogledzie | 4:0 |
| Unison Machowino - Leśnik Cewice | 3:3 | GTS Czarna Dąbrówka - Skotawia Dębica Kaszubska | 1:1 |
| Mysłiwiec Tuchomie - Start Miastko | 0:1 | Brdza Przechlewo - Pomorze Potęgowe | 1:6 |
| Piast Człuchów - pauza | | | |
| 1. Start Miastko | 30 | 67 | 81-36 |
| 2. Sokół Wyczechy | 29 | 65 | 109-38 |
| 3. Gryf II Słupsk | 29 | 60 | 117-40 |
| 4. MKS Debrzno | 29 | 60 | 99-67 |
| 5. Dolina Sper. Niepogledzie | 29 | 56 | 74-44 |
| 6. Piast Człuchów | 29 | 54 | 68-38 |
| 7. Kaszubia Studzienice | 29 | 54 | 70-44 |
| 8. Mysłiwiec Tuchomie | 29 | 51 | 68-40 |
| 9. Pomorze Potęgowe | 29 | 47 | 84-79 |
| 10. Garbarnia Kępice | 30 | 42 | 56-56 |
| 11. Skotawia Dębica Kasz. | 29 | 31 | 41-50 |
| 12. Unison Machowino | 29 | 30 | 40-61 |
| 13. Czarni Czarne | 29 | 24 | 38-78 |
| 14. Brdza Przechlewo | 29 | 23 | 51-106 |
| 15. KS Wątkówko | 30 | 21 | 32-90 |
| 16. Leśnik Cewice | 29 | 15 | 31-86 |
| 17. GTS Czarna Dąbrówka | 29 | 10 | 29-135 |

Lawina, która zabrała życie

Wojciech Rogacin

Jeden z czołowych polskich wspinaczy i instruktorów wspinaczki sportowej. 38-letni Kacper Tekieli stracił życie 17 maja w Szwajcarii podczas próby zdobycia wszystkich 82 alpejskich 4-tysięczników. Lawina, która go porwała, była ciosem w serce jego żony, multimedalistki w biegach narciarskich Justyny Kowalczyk-Tekieli. Osierocił niespełna dwuletniego synka Hugo. I zasmucił cały świat ludzi, kochających góry.

Trochę się poszłam po tych Alpach" - napisała Justyna Kowalczyk-Tekieli 7 maja na Twitterze. W najwyższy łańcuch górski Europy, gdzie Kacper Tekieli chciał zdobyć wszystkie 82 czterotysięczniki, pojechali na dwa i pół miesiąca kamperem. Plan mieli taki: on wspina się solo iprzemieszcza się na rowerze lub na nartach, ona z synem Hugo towarzyszy mu w samochodzie kempingowym, urządzając sobie wycieczki z pociechą. Czasu na wspólne, rodzinne pobyty też miało nie zabraknąć.

Ostatni post w życiu

17 maja opublikował na Facebooku ostatni w życiu post z wiadomością skierowaną do żony i synka: „17 V 1023 Jungfrau (4158 m). 10.12 AM - PIK. Kocham Was Kotki”.

Tego dnia Tekieli wspinał się na szczyt Jungfrau (4158 m) w Alpach Berneńskich. Gdy Kowalczyk-Tekieli nie doczekała się ani męża, ani wiadomości od niego, zgłosiła na miejscu o jego zaginięciu oraz poprosiła o pomoc mieszkającego w Zakopanem Andrzeja Bargiela, znanego narciarza wysokogórskiego, himalaistę, ratownika TOPR. Ten wraz z ghwickim alpinistą i himalaistą Januszem Gołębem tego samego dnia wyruszył do Szwajcarii, by szukać zaginionego. Jak się potem okazało, bezskutecznie.

Do tragedii miało dojść podczas zejścia Tekielego ze szczytu, choć dokładne okoliczności śmierci wspinacza nie są znane. - Wiemy tylko tyle, że spadł z lawiną, która pociągnęła go około 1000 metrów. Jungfrau dla Kacpra to nie był żaden wierzchołek, który sprawiłby mu większą trudność - mówił na antenie TVN24 prezes Polskiego Związku Alpinizmu Piotr Pustelnik.

Dokładny przebieg okoliczności wypadku Polaka mausta-



Justyna Kowalczyk i Kacper Tekieli pobrali się 24 września 2020 roku w Gdańsku

lić lokalną prokuraturę przeprowadzonym śledztwie.

„Był najcudowniejszy”

Justyna Kowalczyk-Tekieli pożegnała męża na Facebooku słowami: „Był najcudowniejszy”. Potem na Instagramie dodała uśmiechnięte zdjęcie z mężem i podpisała: „Był moim wszystkim”. A w piątek 19 maja wieczorem pożegnała męża słowami: „Dobranoc mój cudowny Kacperku”.

40-letnia dziś dwukrotna mistrzyni olimpijska i dwukrotna mistrzyni świata, zdobywczyni czterech Pucharów Świata w biegach narciarskich była drugą żoną wspinacza. Wcześniej, przez ponad 10 lat, była nią 38-letnia dziś Małgorzata Lebda, poetka, fotografik, doktor nauk humanistycznych, laureatka Nagrody Literackiej Gdynia. „Żegnaj Kacper. Jestem wdzięczna za te ponad dziesięć lat, w których sobie towarzyszyliśmy. Inspirujący, mocny, wymagający był to czas. Dorosliśmy przysobie, a później puściliśmy sobie wolno” - napisała w mediach społecznościowych.

Studencka fascynacja

Kacper Tekieli urodził się 23 listopada 1984 roku w Gdańsku. Mieszkał nad morzem, ale zafascynował się górami już w młodości, gdy jeździł w nie z rodzicami. Jako student filozofii przyjechał w Bieszczady, gdzie przebywał prawie przez rok (wziął sobie urlop dziekański). Pracował w bawówce pod Małą Rawką (1272 m), górą niedaleko wsi Ustrzyki Górne.

Tam też w sezonie 2007/2008 grał w piłkę nożną w klubie Otryt Lutowiska. - Był świetnym piłkarzem, rozkręcał się z meczu na mecz, a potem to stał się gwiazdą. Sam zdobywał punkty. Był niezwykle pozytywnym człowiekiem. Zawsze uśmiechnięty i grzeczny. Lubił przygody i wyzwania. Gdy już wyjechał, mieliśmy grać mecz o awans, i prosił się wyobrazić, że przyjechał na ten mecz, żeby nam pomóc - wspomina go ówczesny trener Otrytu Grzegorz Tkacz.

Miłość do gór była jednak silniejsza od futbolowych ambicji. Po zakończeniu urlopu dziekańskiego zrobił kurs skałkowy, taternicki i taternicki drugiego stopnia. Potem na pięć miesięcy wyjechał na Alaskę, gdzie wspinał się i pracował. Po powrocie do kraju przez rok pracował w górskim schronisku w Murowańcu (na Hali Gąsienicowej w Tatrach) i kontynuował swą pasję. Później zamieszkał w Krakowie, gdzie pracował w kawiarni przy ul. Brackiej, profesjonalnie zajął się alpinizmem i... poznał swą przyszłą żonę.

Pytany, co dają mu góry, odpowiedział: „Tam wszystkie rzeczy dzieją się naprawdę. Nie ma konwenansów, udawania, to pierwotny świat. Nie ma miejsca na błąd, trzeba dążyć do perfekcji w tym, co się robi. Naprawdę jest zimno, naprawdę człowiek się boi, naprawdę słońce świeci w oczy do granic bezpieczeństwa. Prawdziwa jest też przyjaźń i śmierć. Wszystko jest namię-

calne i bardzo blisko. Wydaje mi się, że każdy człowiek ma taką tęsknotę za prawdziwymi wartościami”.

A zapytany, czy wspinanie to coś więcej niż hobby, odparł: - Nie traktuję wspinania jako formy spędzania wolnego czasu. Być może jest to jakiś rodzaj obsesji czy uzależnienia (...) Bycie w górach jest celem samym w sobie. Góry to jedyne miejsce, w którym czuję, że nie marnuję czasu, jestem na właściwym miejscu (oba cytaty za k2warszawawebly.com).

„82 szczyty w 82 dni”

W Tatrach przeszedł około 300 dróg wspinaczkowych, w tym bardzo wiele samotnie. W 2010 roku wbiegł w niecałe pięć godzin na wierzchołek Elbrus (5642 m). Był uczestnikiem programu Polski Himalaizm Zimowy 2010-2015, w ramach którego uczestniczył w wyprawach na Makalu (8481 m) i Broad Peak Middle (8011 m). Wspinał się w Alpach, Dolomitach, Kolorado, Nowadzie i na Alasce.

W 2019 roku Tekieli jako jeden z pierwszych ludzi w historii dokonał podwójnego traversu Matterhornu (4478 m), samotnie i bez użycia liny pokonał północno-wschodnią ścianę Eigeru drogą Laupera, a także wytyczył i przebył trzy nowe drogi wspinaczkowe w środkowej Norwegii. W 2020 roku zdobył wszystkie szczyty Wielkiej Korony Tatr w czasie 37 godzin 28 minut, poprawiając poprzedni rekord o ponad 11 godzin.

W tym roku chciał zdobyć wszystkie alpejskie 4-tysięcz-

niki. Wyzwanie „82 szczyty w 82 dni” kusiło alpinistów od wielu lat. W 2015 roku Szwajcar Ueli Steck zdobył je w zaledwie 62 dni.

- Kacper chciał pobić rekord Stecka, zdobyć wszystkie szczyty solo. Takie niesamowite wyczyny go pociągały - mówi Jerzy Natkański, dyrektor Fundacji Wspierania Alpinizmu Polskiego im. Jerzego Kukuczki. - Poznałem go podczas projektu Polski Himalaizm Zimowy. On wolał się jednak spełniać we wspinaczkach w Alpach. Był świetny pod względem technicznym. Przykładał dużą wagę do sprawności. Znano go z tego, że był perfekcyjny do bólu. Upodobał sobie wspinaczkę solową, szczególnie trudną. Był osobą, która emanowała pozytywną energią i uśmiechem, zarażała innych pozytywnym nastawieniem, co we wspinaniu jest bardzo ważne.

- Zналиśmy się od lat, przyjaźniliśmy się. Był bardzo ciepłym człowiekiem, bardzo fajnym kumplem, świetnie się z nim rozmawiało - mówi były szef programu Polski Himalaizm Zimowy Janusz Majer. - Zrezygnował z zimowej wyprawy na K2, bo miał wtedy inne priorytety. Brał udział w przygotowaniach do niej, pisał o nim dziennikarz „New York Timesa”, którzy przyjechali wtedy do nas. Jego specjalnością były łańcuchówki, czyli połączenia kilku dróg tatrzańskich. Preferował samotne przejścia. Lubił wytyczać nowe drogi lub powtarzać wybitne. Miał niesamowitą wy-

dolność. Zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, ale był bardzo ostrożny.

Kurs, randki i ślub

Kacper Tekieli poznał Justynę Kowalczyk w 2019 roku w podkrakowskich Skałkach, gdy robiła ona kurs wspinaczkowy, który zaproponował jej Polski Związek Alpinizmu. Szybko nawiązali nić porozumienia, polubili się. On uczył ją wspinaczki, ona jego biegania na nartach. Jedną z pierwszych randek odbyli we Włoszech na Cima Grande, czyli kilkusetmetrowej ścianie w Dolomitach. „Przebiegliśmy ją w trzy i pół godziny” - chwali się później była znakomita biegaczka narciarska.

Długo ukrywali się zeswym uczuciem przed szerszą publiką. Oficjalnie poraz pierwszy pojawili się razem w październiku 2019 roku podczas Gali 100-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego w warszawskim Teatrze Wielkim - Operze Narodowej. W mediach społecznościowych dosyć oszczędnie relacjonowali swoją znajomość, szybko się jednak zaręczyli, co w jednym z wpisów zdradziła była narciarka, określając Kacpra swym narzeczonym.

Ślub wzięli 24 września 2020 roku w Gdańsku, czyli cztery miesiące później - z powodu pandemii koronawirusa - niż pierwotnie planowali. „Ktoś mądry powiedział mi kiedyś, że na wszystko w życiu musi przyjść odpowiednia pora. Od wczoraj Justyna Kowalczyk-Tekieli” - pochwaliła się na Twitterze słynna sportmenka po uroczystości w rodzinnym mieście. 2 września 2021 roku w Krakowie cieszyli się z narodzin syna, któremu dali na imię Hugo.

On nadal realizował swoją pasję wspinaczkową i był dumny jak ojciec, ona cieszyła się znowej roli - mamy (w maju 2013 roku poroniła na obozie treningowym; nigdy publicznie nie zdradziła, z kim była w ciąży; przez wiele miesięcy miała stany depresyjne). Wróciła też do formy, startowała nawet w zawodach, czasami komentowała zawody w telewizji. Oboje rzadko mówili o swym związku. Jedno z nielicznych zwierzeń Justyny Kowalczyk-Tekieli brzmiało tak: „Razem z mężem dogadujemy się świetnie. Mieszkamy pod Tatrami, żyjemy tak, jak chcemy. Mimo trudnych czasów jesteśmy teraz najszczęśliwsi pod słońcem” (cytat za kobietawp.pl). Lawina zabrała jej szczęście. ©

PKO BP Ekstraklasa Ostatnia kolejka sezonu 2022-23 za nami

Płocka tragedia. Po fatalnej wiosnie Wisła opuszcza elitę

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Coś, cpo rundzie jesiennej wydawało się nieprawdopodobne, właśnie się wydarzyło - Wisła Płock pożegnała się z PKO BP Ekstraklasą.

Korona Kielce, Śląsk Wrocław i właśnie Wisła - te zespoły przed ostatnią serią gier były zagrożone spadkiem do pierwszej ligi. Teoretycznie nieszczęście mogło dotknąć Stal Mielec, ale tylko w przypadku mocno niekorzystnego obrotu zdarzeń. Spodziewano się, że ekipy, które w sobotę walczyły o pozostanie wśród najlepszych, zaprezentują wielką ambicję, wolę walki i zaangażowanie.

Kielczanie w Łodzi rzeczywiście zagrali znakomicie i efektywnym zwycięstwem udowodnili, że zasłużyli na miejsce w PKO BP Ekstraklasie. Mielczanom wystarczyła remis, starali się więc przede wszystkim gola nie stracić, a gdy nadarzyła się okazja, posłali piłkę do bramki. Wrocławianie, dowodzeni przez Jacka Magierę, zaimponowali w Warszawie, w pierwszym kwadransie oddając aż sześć strzałów na bramkę rywala i obejmując prowadzenie. A i później, mimo faktu, iż Legia odwróciła losy spotkania, nadal od czasu do czasu potrafiła stworzyć poważne zagrożenie. Ktowie, czy gdyby nie Kacper Tobiasz w bramce wicemistrza Polski, który popisał się kilkoma znakomitymi in-



Wyjazdowa porażka z Cracovią, przesądziła o spadku do pierwszej ligi Wisły Płock

terwencjami, potyczka nie zakończyłaby się korzystniejszym dla Śląska rezultatem?

Jedynym zespołem, który w ostatniej serii gier długimi fragmentami wyglądał tak, jakby nie wierzył w powodzenie misji ratowania PKO BP Ekstraklasa, była Wisła Płock. W Krakowie to gospodarze, którzy mieli pełne prawo czuć się, jakby już byli na wakacjach, wykazywali więcej ochoty dogry, ambicji woli walki, strzelili trzy gole i sprawili, iż ich rywal po siedmiu sezonach spędzonych w elicie zakończył zmagania w strefie spadkowej.

- Czternaście czy piętnaście meczów bez zwycięstwa na wyjeździe robi swoje. Jednym meczem czy dwoma nie

spada się z ligi. Jest to całokształt. Myślę, że warto się nad tym zastanowić. Pokora w piłce nożnej jest najważniejsza. Tutaj chyba troszeczkę tej pokory zabrakło. Ten pierwszy moment, czyli runda jesienna, na pewno przyćmiła trochę oczy i gdzieś się to wszystko rozmyło - mówił po spotkaniu Marek Saganowski, który w dwóch ostatnich spotkaniach prowadził Nafciarzy.

Rzeczywiście, w meczach wyjazdowych ekip z Płocka spisywała się źle. Najdobitniej obrazuje to fakt, iż ostatni triumf na obcym boisku Wisła odniosła... 31 lipca 2022 roku (wygrana z Lechem), amniej punktów w delegacji w całym sezonie zdobyła jedynie

Miedź Legnica. To jednak przede wszystkim fatalna wiosna przyczyniła się do nieoczekiwanej tragedii - 9 punktów w siedemnastu meczach to wręcz beznadziejny dorobek. Czy w takiej sytuacji należy dziwić się ostatecznym rozstrzygnięciom?

W ostatniej serii gier rozstrzygnęła się także rywalizacja o miejsce na najniższym stopniu podium, które ostatecznie zajął Lech Poznań, który w sezonie 2022-23 tak świetnie poczynił sobie na międzynarodowej arenie (ćwierćfinał LKE). Warto również odnotować rekordową w XXI wieku frekwencję - na dziewięciu stadionach pojawiło się nieco ponad 131 tysięcy widzów. ©R

34. KOLEJKA EKSTRAKLASY

CRACOVIA - WISŁA PŁOCK 3:0
Bramki: Knap 37, Ghita 62, Makuch 65

LECH POZNAŃ
- JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 2:0
Bramki: Sobiech 29, Satka 56

LEGIA WARSZAWA - ŚLĄSK WROCŁAW 1:0
Bramki: Augustyniak 37, 49, Rosolek 44
- Exposito 6

MIEDŹ LEGNICA - GÓRNIK ZABRZE 0:0

POGOŃ SZCZECIN - RADOMIAK 4:0
Bramki: Grosicki 34, 47, Łęgowski 47, Zahović 51, Gorgon 90+2

RAKÓW CZĘSTOCHOWA
- ZAGŁĘBIE LUBIN 1:1
Bramki: Berggren 76 - Pieńko 73

STAL MIELEC - WARTA POZNAŃ 1:0
Bramka: Gerbowski 24

WIDZEW ŁÓDŹ - KORONA KIELCE 0:0
Bramki: Blanik 5, Malarczyk 40, tukowski 60

PIAST GLIWICE - LECHIA GDAŃSK 3:0
Bramka: Terrazzino 30 z karnego
Mecz został przerwany przy wyniku 0:1. Komisja dyscyplinarna orzekła walkower dla drużyny gospodarzy.

Końcowa tabela PKO BP Ekstraklasa:

| | | | |
|----------------------|----|----|-------|
| 1. Raków Częstochowa | 34 | 75 | 63:24 |
| 2. Legia Warszawa | 34 | 66 | 57:37 |
| 3. Lech Poznań | 34 | 61 | 51:29 |
| 4. Pogoń Szczecin | 34 | 60 | 57:46 |
| 5. Piast Gliwice | 33 | 50 | 37:31 |
| 6. Górnik Zabrze | 34 | 48 | 45:43 |
| 7. Cracovia | 34 | 46 | 41:35 |
| 8. Warta Poznań | 34 | 45 | 37:35 |
| 9. Zagłębie Lubin | 34 | 45 | 35:44 |
| 10. Radomiak | 34 | 44 | 34:41 |
| 11. Stal Mielec | 34 | 43 | 36:40 |
| 12. Widzew Łódź | 34 | 41 | 38:47 |
| 13. Korona Kielce | 34 | 41 | 39:48 |
| 14. Jagiellonia | 34 | 41 | 48:49 |
| 15. Śląsk Wrocław | 34 | 38 | 35:48 |
| 16. Wisła Płock | 34 | 37 | 41:50 |
| 17. Lechia Gdańsk | 33 | 30 | 28:53 |
| 18. Miedź Legnica | 34 | 23 | 33:55 |

W przypadku równej liczby punktów o kolejności w tabeli decydują bezpośrednie mecze.

Terminarz meczów barażowych o PKO BP Ekstraklasę:
Wtorek (6 czerwca): 1. półfinał (godzina 18:00), 2. półfinał (20:45)
Niedziela (11 czerwca): finał (18:00)
Wszystkie mecze na kanałach Polsat Sport.
Awans do najwyższej ligi wywalczyli już ŁKS Łódź.

JEDENASTKOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

16 goli - Marc Gual (Jagiellonia Białystok);
14 goli - Jesus Irmaz (Jagiellonia Białystok);
13 goli - Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin);
12 goli - Josue (Legia Warszawa), Jakub Łukowski (Korona Kielce);
11 goli - Mikael Ishak (Lech Poznań);
10 goli - Bartosz Nowak (Raków Częstochowa), Bartłomiej Pawłowski (Widzew Łódź), John Yeboah (Śląsk Wrocław);
9 goli - David Alvarez (Wisła Płock), Łukasz Zwoliński (Lechia Gdańsk), Ivi Lopez (Raków Częstochowa), Kamil Wilczek (Piast Gliwice), Michał Skóraś (Lech Poznań) i inni.

BOHATER WIKENDU

Rafał Augustyniak Legia Warszawa - Stoper stołecznego klubu nie raz, a aż dwukrotnie wpisał się na listę strzelców w meczu ze Śląskiem Wrocław. Jego trafienia okazały się decydujące.



Krzysztof Dmoszyński: Łatwiej się utrzymać niż awansować z pierwszej ligi...

Mateusz Pietras
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Rcngrzywki PKO BP Ekstraklasa w sezonie 2022/23 dobiegły końca. Pozналиśmy mistizakraju i pozostałe rozstrzygnięcia.

Jaki to był sezon?

Na pewno wyróżniającym się zespołem był Raków Częstochowa, który grał bardzo poukładaną, powtarzalną piłkę. I przewyższali na tyle, że zdominował rozgrywki. Uwa-

żam, że trener Marek Papszun mądrze dobrał drużynę pod względem personalnym i mentalnym. Starała się Legia, starał Lech, lecz w mojej ocenie zasłużył Raków do tytułu mistrza Polski.

Nie był pan zdziwiony decyzją Marka Papszuna o odejściu z końcem sezonu?

Myślę, że nie. Tyle lat był w Rakowie, osiągnął bardzo dużo. Warto podkreślić, że z niższych klas wprowadził ten zespół. Może już wszystko się wyczer-

pało i dlatego chce poszukać innych wyzwań.

Raków w minionym sezonie zgromadził 75 punktów, co jest najlepszym wynikiem od lat. Co legło u podstaw?

Poczynając od bramkarza, w każdej formacji mieli wyróżniających się, czołowych w skali ligi zawodników. Naprawdę trudno było znaleźć minusy w grze tego zespołu.

Za plecami mistrzów Polski sezon skończyli piłkarze Legii,

Lecha oraz Pogoni. Będą w stanie powalczyć na dwóch frontach?

Oceniam, że Legia i Lech będą w stanie mocniej zagrozić zespołowi z Częstochowy niż w zakończonym sezonie. Legia już teraz zdobyła przecież Puchar Polski. I odzyskała należne jej miejsce w ligowej czołówce.

Najskuteczniejszym strzelcem został Hiszpan Marc Gual. Polski piłkarz będzie w stanie w przyszłym sezonie powalczyć o snajperską koronę?

Uważam, że będzie o to bardzo, bardzo trudno. Niestety, w tej chwili dominują i dominować będą zagraniczni zawodnicy. Nasi najlepsi napastnicy szybko wyjeżdżają przeciwko klubom zagranicznym. Szkoda, ale tak to wygląda, ale choćby Kamil Grosicki sam tego tytułu nie zdobył - muszą mu pomóc partnerzy z drużyny. A ci mieli niższą formę w porównaniu do poprzedniego sezonu. Z PKO BP Ekstraklasa spadły Wisła Płock, Lechia oraz Miedź Legnica. Zaskazanie?

Bardzo zawiodła mnie Lechia Gdańsk, nie mogłem zrozumieć jej zjazdu sportowego. Był zaskakujący, ale bardzo zdecydowany. Co do Miedzi, ten zespół był najgorszy. Natomiast w moim byłym klubie, Wiśle Płock, zbyt późno nastąpiła zmiana trenera.

Jakoby był prezes Nafciarzy widzi pan przesłanki, że Wisła wróci do elity za sezon?

Łatwiej jest się utrzymać w PKO Ekstraklasie niż awansować z pierwszej ligi...

Nasi 17-latkowie w półfinale mistrzostw Europy!

Krzysztof Kowalski
redakcja@polskapress.pl

Piłkarska reprezentacja Polski wywalczyła awans do półfinału turnieju Euro U-17! Ponieważ emocjonującym meczem podopieczni trenera Marcina Włodarskiego wygrali z Serbami 3:2.

Po zaciętym spotkaniu ćwierćfinałowym piłkarze Włodarskiego wygrali z Serbami 3:2 (1:0). Decydującego gola strzelił w końcówce spotkania z rzutu wolnego Filip Rejczyk. O finał Polacy zagrają z Niemcami, którzy w rzutach karnych pokonali Szwajcarię 3:2 (w regulaminowym czasie padł wynik 1:1).

Dzięki awansowi do najlepszej czwórki węgierskiego Euro drużyna Marcina Włodarskiego zdobyła przepustkę na mistrzostwa świata do lat 17, które odbędą się na przełomie listopada i grudnia.

Pierwsza połowa meczu z Serbami zaczęła się w możliwie najlepszy sposób. Polacy objęli prowadzenie już w 4 minucie. Po przytomnym dośrodkowaniu pomocnika Rejczyka

z rzutu wolnego Jakub Krzyżanowski najpierw uderzył głową, a chwilę skutecznie poprawił nogą z najbliższej odległości.

Podopieczni Włodarskiego nie spoczęli na laurach. Byli częściej przypięci, graliszybko, dość skądnie i stwarzali kolejne sytuacje. Groźnie przy słupku uderzył Mateusz Skoczylas, a z dystansu mocno przymierzył Maksymilian Sznacner. Niezłą okazję po wrzucie Krzysztofa Kolanła miał też Mike Huras. Serbowie do glosudozli wkońcówce tej części gry. Mihajlo Cvetković przestrzelił jednak z sześciu metrów.

Szybka odpowiedź

Od razu poprzewie Serbowie znowu nacisnęli. Do polskiej bramki trafił Vajlko Vukojević, który dobił po strzale Andrzeja Petrovicia z dystansu. Polacy szybko odpowiedzieli. W polu karnym faulowany był Daniel Mikołajewski, a arbiter wskazał na wapno. Do piłki podszedł uszkodzony i pewnie wykorzystał jedenastkę.

Biało-Czerwoni prowadzili, ale to Serbowie zaczęli nad-



Piłkarska reprezentacja U17 zagra o finał mistrzostw Europy. Naszym rywalem będą Niemcy

wał ton grze. Wreszcie w 70 minucie wyprowadzili atak, po którym Andrej Subotićoczyście uderzył z dystansu, a piłka wpadła do siatki.

Wygrana z Serbami jest o tyle ważna, że ostatni raz reprezentacja Polski była w najlepszej czwórce turnieju U-17 aż 11 lat temu, bo w 2012 roku. Wówczas w półfinale Polacy

dali jednak Polacy. Kapitalnie z rzutu wolnego, ponad murem, przymierzył Rejczyk, i piłka wpadła do siatki.

przegrali z rówieśnikami z Niemiec 0:1.

Półfinały we wtorek

Druga półfinałowa para turnieju na Węgrzech to starcie Francuzów z Hiszpanami. Trój kolorowi - pobardzo wyrównanym meczu - pokonali Anglików 1:0. Z kolei zawodnicy

z Półwyspu Iberyjskiego nie dali najmniejszych szans Irlandczykom, których gładko ograli 3:0. Warto przypomnieć, że nasifutboliści w zmaganiach grupowych rozprawili się z piłkarzami z Zielonej Wyspy aż 5:1.

W wyjściowym składzie Hiszpanów pojawiło się pięciu graczy Barcelony, a łącznie minuty otrzymał sześciu zawodników. Kolejne świetne spotkanie rozegrał Lamine Yamal, który zanotował gola i asystę.

Półfinały odbędą się w najbliższy wtorek (30 maja), a Polacy zagrają o godz. 16.30 na Pancho Arena w Felcsut. Wielki finał zaplanowano na piątek (2 czerwca) o godz. 20.00 w Budapeszcie.

Polska - Serbia 3:2 (1:0)

Bramki: Polska - Jakub Krzyżanowski (4), Daniel Mikołajewski (62-kamy), Filip Rejczyk (89-wolny); Serbia Vajlko Vukojević (51), Andrej Subotić (70).

Polska: Piekutowski - Szala, Orlikowski, Krzyżanowski - Kolanlo, Borys (71. Brzyski), Sznacner (77. Tomczyk), Rejczyk, Wolski (77. Gurgul) - Skoczylas, Huras (54. Mikołajewski).

Serbia: Džodić - Milosavjević, Simić, Djurić (90+1. Sremcević) - Czuk (64. Subotić), Petrović, Ailović (64. Delibasić), V. Vukojević - Maksimović, Popović - Cvetković. ©

Za nami ORLEN Wyścig Narodów 2023. Zawody wygrał Słoweniec Glivar

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

ORLEN Wyścig Narodów 2023 za nami! W niedzielę dotarł do mety w Arłamowie. Czesław Lang deklaruje bez żadnych wątpliwości: Jesteśmy dumni z tego, jak ten projekt się rozwija!

W niedzielę w Arłamowie zakończył się ORLEN Wyścig Narodów, impreza należąca do prestiżowego cyklu UCI Nations Cup U23. W zawodach wzięli udział najbardziej utalentowani młodzi kolarze z całego świata, rywalizując w barwach reprezentacji narodowych. Zawody wygrał Gal Glivar ze Słowenii.

25 drużyn z 22 krajów na trasie tegorocznej edycji

Tegoroczny ORLEN Wyścig Narodów odbył się w dniach od 24 do 28 maja i był najliczniejszą edycją ze wszystkich dotychczas zorganizowanych. Do walki o zwycięstwo stanęło 25 drużyn z 22 krajów, między innymi z: Węgier, Łotwy, Portugalii, Słowenii, Hiszpanii, Belgii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych oraz trzy polskie drużyny zaproszone przez Lang Team:

Lubelskie Perła Polski Cycling Team, GKS Cartusia w Kartuzach Bike Atelier oraz Klub Kolarski Tarnovia.

ORLEN Wyścig Narodów po raz pierwszy zorganizowany został w trzech krajach. Pierwszy i drugi etap odbyły się na Węgrzech, wygrali je odpowiednio Duńczyk Nikolaus Mengel i Brytyjczyk Lukas Nerurkar. Trzeci etap na Słowacji zwyciężył Włoch Francesco Busatto.

2 bardzo selektywne etapy w polskich górach

W sobotę i niedzielę rywalizacja przeniosła się do Polski. Najpierw kolarze rywalizowali na liczącej 129 kilometrów trasie z BUKOVINY Resort do Nowego Sącza. W sobotnim etapie zwyciężył Robert Donaldson z Wielkiej Brytanii. W niedzielę podczas ostatniego etapu zawodnicy mieli do przejechania 145 kilometrów z Sanoka do Arłamowa. Triumfatorami okazał się Portugalczyk Antonio Morgado, drugie miejsce zajął Słoweniec Gal Glivar, trzeci był natomiast Francuz Jordan Labrosse.

Emocje były do końca. Zwycięzcą całego wyścigu został Słoweniec Gal Glivar,



Zwycięzcą całego wyścigu został Słoweniec Glivar. Na ostatnim etapie wyprzedził Duńczyka Mengela

który na ostatnim etapie wyprzedził prowadzącego przez cztery pierwsze Duńczyka Nikolausa Mengela. Drugie miejsce na podium zajął Włoch Davide Piganzoli, trzecie Niemiec Hannes Wilksch.

- ORLEN Wyścig Narodów to wciąż młody projekt i jesteśmy dumni z tego, jak się rozwija ta impreza, która w całości dedykowana jest młodym kolarzom, stanowiącym przy-

szość tego sportu. Głęboko wierzymy, że te doświadczenia są bardzo zaskakujące dla młodych kolarzy, którzy w przyszłości będą musieli rywalizować z zawodowym peletonem. Wspólnie z naszym sponsorem tytularnym - PKN ORLEN - obraliśmy sobie za cel zaoferowanie wydarzenia na wysokim sportowym poziomie. I już dziś wiemy, że się nam to udało - powiedział

dyrektor generalny wyścigu Czesław Lang.

Polskie akcenty też miały miejsce w tej rywalizacji

Najlepszą drużyną okazała się reprezentacja Francji. Niestety, tonie był udany wyścig - pod względem osiągniętych wyników sportowych - dla Polaków. Co prawda drugie miejsce w pierwszym etapie zajął Michał Żelazowski, ale w kolejnych dwóch etapach Biało-Czerwoni zajmowali odległe lokaty. Podczas czwartego etapu widoczny był natomiast Mateusz Gajdulewicz, który wygrał specjalną premię górską BUKOVINA Resort, a przez prawie 60 kilometrów był jednym z liderów wyścigu.

Dlaczego trasa przebiegała także poza Polską

- Zdecydowaliśmy się rozszerzyć wyścig z dwóch do pięciu etapów. Trasa po raz pierwszy w historii częściowo przebiegała poza Polską. Związane jest to oczywiście z firmą ORLEN, która zakupiła sieć stacji paliw na Węgrzech i Słowacji, poszukując różnych form promocji. Dzięki zaangażowaniu w organizację międzynarodowych wyda-

żeń kolarskich, takich jak ORLEN Wyścig Narodów, nasz multienergetyczny koncern wspiera proces rebrandingu i wzmacnia rozpoznawalność swojej marki na rynkach, na których już jest obecny. Nasz wyścig to niepowtarzalna okazja do zaprezentowania firmy ORLEN w Europie Środkowej jako firmy wspierającej talenty sportowe, w tym przypadku kolarzy - wyjaśnił dyrektor Lang.

Równe szanse dla górali, ale także dla sprinterów

- Wydarzenie staje się jeszcze ważniejsze dla całej branży, swoją szansę znajdują w nim zarówno góralscy, jak i sprinterzy. Udział w nim to dla wielu okazja do zrobienia kolejnego kroku w swojej karierze. Kolarstwo to przecież nie tylko show i pasja, to prawdziwa szkoła życia, ciężkich treningów i pracy zespołowej. Naszym celem jest, aby Orlen Wyścig Narodów spełniał standardy najważniejszych wyścigów kolarskich świata. Chcemy, aby zawody cały czas rozwijały się - zakończył wicemistrz olimpijski z Moskwy z 1980 roku, który później był znaczącą postacią w zawodowym peletonie. ©

Tenis Udany początek wielkoszlemowego turnieju French Open dla polskich tenisistów

Kapitałna Fręch, męczarnie Hurkacza w I rundzie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Łatwe zwycięstwo Magdaleny Fręch oraz wymęczony triumf Huberta Hurkacza - tak w Paryżu udział w wielkoszlemowym French Open rozpoczęli polscy tenisisci

Fręch po raz trzeci w karierze bierze udział w wielkoszlemowym turnieju w Paryżu. Najlepiej spisała się podczas debiutu w 2018 roku, gdy udało jej się wygrać jeden mecz. Z kolei przed rokiem przegrała już w pierwszej rundzie potrzysetkowej batalii z Niemką Angelique Kerber.

Pierwszą rywalką naszej tenisistki była rozstawiona z numerem 29 Chinka Shuai Zhang. Mimo iż rywalka sklasyfikowana jest pod koniec trzeciej dziesiątki światowego rankingu, w ostatnich tygodniach spisywała się słabo, wsześciu z rzędu turniejach, w których wzięła udział, odpadła już po pierwszym spotkaniu, wydawało się więc, że Magda nie jest bez

szans w rywalizacji z doświadczoną przeciwniczką.

Pierwszy set potwierdził, iż zawodniczka z Azji nie znajduje się obecnie w najwyższej formie. Fręch nie tylko wygrała tę partię 6:1, notując dwa przełamania, ale w całej partii przegrała zaledwie dziesięć wymian (w tym cztery w jedynym przegrany gemie).

Jeśli ktoś sądził, że w drugim secie Chinka przebudzi się, a spotkanie stanie się bardziej wyrównane, musiał przecierać oczy ze zdumienia, patrząc na wydarzenia na korcie. Rozstawiona tenisistka walkę nawiązała jedynie w szóstym gemie (przy stanie 0:5), w którym obroniła trzy piłki meczowe, kilka chwil później została po raz czwarty w tej partii przełamana przez Polkę i ostatecznie odpadła z rywalizacji. Polka z kolei dzięki wygranej zyskała 70 punktów rankingowych i niewykluczone, że dzięki temu zanotuje awans w klasyfikacji na najwyższe miejsce w karierze. Fręch kolejny mecz rozegra w środę.



Magdalena Fręch zaskakująco łatwo ograła w Paryżu rozstawioną z nr 29 Shuai Zhang

Także wśród kolejnych pojedynków stoczył Hubert Hurkacz, który w pierwszej rundzie po pięciosetowym spotkaniu pokonał Belga Davida Goffina 6:3, 5:7, 6:4, 2:6, 6:4.

Początek niedzielnej walki sugerował, że w trzecim pojedynku obydwu tenisistów

Goffin postawił trudne warunki. Przy stanie 0:2 na szczęście przebudził się Hurkacz, który zaczął grać nieco pewniej i szybko stratę odrobił. W ósmym gemie podługiej i zaciętej rywalizacji Polak po raz drugi zdobył punkt przy serwisie rywala i objął prowadzenie

5:3. Szansyna wygranietej partii nasz tenisista nie wypuścił już z rąk, kolejnego gema wygrał bez straty punktu i objął prowadzenie w meczu.

Drugi set długoukładał się po myśli Polaka, który zdołał przełamać rywala i pilnował minimalnego prowadzenia.

Przy stanie 4:3 nasz tenisista zanotował jednak przestój, a słabszą postawę wykorzystał Belg, który wygrał tę partię 7:5.

Wpadka w drugiej partii i zdarzenia z początku trzeciej, kiedy to Hubert nie wykorzystał aż trzech break pointów mocno zdeprymowały notowanego w drugiej dziesiątce rankingu tenisistę. Mimo początkowych trudności (1:3) Polak zdołał jednak się pozbierać i wygrał 6:4.

Brak koncentracji, a może chwilowy słabszy moment sprawiły, że czwarty set rozpoczął się dla Polaka najgorzej, jak tylko mógł - od 0:3 dla rywala. Choć nasz tenisista próbował w dalszej fazie meczu odrobić straty, ostatecznie Belg doprowadził ponownie do wyrównania (partię wygrał 6:2). O tym, kto awansuje do drugiej rundy, zdecydował więc piąty set, w którym lepszy okazał się Hurkacz (6:4) - kluczowy okazał się piąty gem, w którym nasz tenisista podjął większe ryzyko skutkujące jedynym w secie przełamaniem. ©

Szałowy Piknik Olimpijski na warszawskiej Kępie Potockiej

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

REKREAGA. Tłumy ludzi, mnóstwo atrakcji i sto olimpijskich sław na dotknięcie ręki - 24. Piknik Olimpijski odbył się w sobotnie popołudnie na warszawskiej Kępie Potockiej.

Podczas tradycyjnego corocznego eventu, który tym razem przebiegał pod hasłem „W drodze do Paryża”, każdy znalazł coś dla siebie. Dzieci i młodzież rywalizowały w setkach konkurencji z dziesięcioma tysiącami nagród.

W kilkunastu strefach można było więc sprawdzić się w dziesiątkach dyscyplin i setkach rozmaitych zawodów, począwszy od badmintonu, poprzez boks, biathlon, cheerleading, curling, rolki oraz deskorolki, hokeja na trawie, jeździectwo, kajakarstwo, kolarstwo, koszykówkę, krykieta, lekkoatletykę, łucznicstwo, pięciobój nowoczesny, piłkę nożną, podnoszenie ciężarów, przeciąganie liny, siatkówkę, szermierkę, tenis, tenis stołowy, wioślarstwo, wspinaczkę na ścianie, zapasy czy nawet żeglarstwo. Uff, naprawdę sporo tego było.

Nasylenie atrakcji wręcz optymalne!

W strefie „Warszawskiej Szkoły Boks” przy profesjonalnym ringu punkty liczył sędzia Paweł Skrzecz, srebrny medalista olimpijski z Moskwy 80. Niedaleko rozdawał autografy ostatni polski złoty medalista olimpijski w boksie Jerzy Rybicki z Montrealu 1976. A nasz brązowy olimpijczyk z Seulu 1988 Henryk Petrich kuśtykał o kuli, ujawniając, że 16 maja przeszedł operację lewego biodra w specjalistycznej klinice w Otwocku.

Dla Rybickiego piknik był niejako preludem do obchodów swoich 70. urodzin, które obchodzić będzie już 6 czerwca.

Zapytany o medalowe szanse w Paryżu przedstawiciel jego dyscypliny, która niedługo na igrzyskach była dla Biało-Czerwonych najbardziej medalodajna, odparł krótko: - Każdy medal będzie dla nas sukcesem.

Kręcący się obok mistrz świata i wicemistrz olimpijski z Moskwy 1980 i obecny prezes Polskiego Związku Zapasniczego, Andrzej Supron, zagadnięty o medalowe prognozy w Paryżu w jego dyscyplinie,



Na 24. Pikniku Olimpijskim na Kępie Potockiej swoją strefę „Piłka dla Wszystkich” miał również PZPN

większe szanse daje... płci słabszej.

- Nasze kobiety teraz biją mężczyznę nagłowę. Liczę przynajmniej na podwojenie tego, co było w Tokio 2020 (Tadeusz Michalik zdobył brązowy medal - przyp. red.). Wszystko jednak zależy od klasyfikacji, ile nas pojedzie do Paryża.

Na złoto w Paryżu liczymy wreszcie w sportach drużynowych, to znaczy w naszej koronnej siatkówce, w której Polacy zdobyli jeden zaledwie dwóch złotych krążków wywalczonych w sportach zespołowych na igrzyskach (poza siatkarzami złotymi medalistami olimpijskimi byli także

piłkarze). Mistrz olimpijski z drużyną „Kata” Huberta Wagnera z Montrealu 1976 - Edward Skorek bardzo ostrożnie podchodzi jednak do powtórzenia tamtego sukcesu przez obecną generację naszych siatkarskich talentów.

- To jest turniej olimpijski, a na nim różne cuda się zdarzają. Choć zaliczamy się teraz do najlepszych na świecie, wcale nie mamy patentu na zwycięstwo w turnieju olimpijskim, co zresztą pokazały poprzednie igrzyska. W Paryżu na pewno groźni będą gospodarze Francuzi i jak zawsze Włosi, a może też wyskoczy czarny koń, jak choćby Argentyniec na ostatnich igrzyskach, gdzie sięgnęli po brąz. Co do startu Rosjan, to nieprzywidywałbym do tego zbyt dużej wagi, bo od dawna nie stanowią zagrożenia - skwitował Skorek.

Ogromnym zainteresowaniem na pikniku cieszyła się strefa PKN Orlen, głównego sponsora olimpijskiego i w zasadzie wszystkich dyscyplin motorowych. Dzieci z rodzicami z zaciekawieniem oglądali „maszyny” i robili sobie na nich zdjęcia trzeciego w klasyfikacji generalnej Rajdu Dakar 2022

na quadach Kamila Wiśniewskiego, a także najlepszego polskiego motocyklisty młodego pokolenia Macieja Giemzy. Imponujące wrażenie sprawiał „bolid” wodny pierwszego w historii Polaka startującego w wodnej Formule 1, najbardziej prestiżowej i widowiskowej klasie wyścigów motorowodnych na świecie Bartłomieja Marszałka.

Dosłownie rozchwytywana przez fanów nie tylko lekkiej atletyki była nasza mistrzyni olimpijska z Tokio 2020 w sztafecie 4*400 metrów w rywalizacji kobiet Małgorzata Hołub-Kowalik.

W tym natłoku rozrywkowych i bombowych pokazów nowej dyscypliny olimpijskiej, która zadebiutuje na igrzyskach w Paryżu 2024 - breaking z udziałem członków polskiej kadry narodowej.

Na pikniku pojawił się także ogień III Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska, które odbędą się od 21 czerwca do 2 lipca. Płomień ten przyswiecać będzie sportowcom walczącym o medale i kwalifikacje do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich w Paryżu. ©

Paweł Janas

„Selekcyjonerskie spojrzenie”



Co ma efekt Euro '12 do kadry U-17?

Patrząc na to, jak w finałach Eurow kategorii U-17 grają Polscy piłkarze, po raz kolejny dochodzę do wniosku, że obraliśmy świetny kierunek. Akademickie z prawdziwego zdarzenia, z zapleczem socjalnym, z internatami, nawet zeszkołami – jak to ma miejsce choćby w przypadku Lecha Poznań – powodują, że kandydaci na piłkarzy mają możliwość, żeby na prawdę skupić się na futbolu. Proces kształtowania zawodnika nieustępuje już profesjonalnym standardom ze światowej czołówki. I jest w pełni kontrolowany, nawet w zakresie właściwego odżywiania czy regeneracji, od Ado Z!

I dzięki temu, że europejskim poziomem pracuje się już nie tylko w Poznaniu czy Lublinie – to byli prekursorzy – ale też w Legii, Pogoni, Cracovii czy Jagiellonii (a inni podążają tym śladem), mamy reprezentację U-17 Marcina Włodarskiego, której zazdrościna połowa Starego Kontynentu. Amnie na-

chodzi budująca refleksja, że już nie tylko pod względem jakości i nowoczesności stadionów jesteśmy w jakiejś piłkarskiej dziedzinie wawangardzie.

Jak już kiedyś wspominałem w tym miejscu, przyczyniłem się do zamknięcia Stadionu X-lecia, strzelając samobójczą bramkę w ostatnim rozegranym tam meczu, z Finlandią. Trochę to potwało, zanim w tym miejscu powstał Stadion Narodowy, ale gdy gościłem na otwarciu – na meczu z Portugalią, na który zostałem zaproszony – chwilę to trwało, zanim ochłonąłem, że mamy takie cacko. Aprzecież Narodowy w Warszawie nie jest jedynym obiektem, na który w Polsce obok krajowcy mogą patrzeć z zazdrością. Ba, takich stadionów jest cała masa!

Pamiętam, że kiedy ja grałem w Widzewie, stadion miał także tor, poktórym mogły się gnać... konie. I, delikatnie określając, nie był najpiękniejszy. A dziś walei Piłsudskiego jest bombonierka. Zresztą Łódź ma teraz dwie funkcjonalne

areny, obie ponownie ekstraklasowe po przesądzonej już powrocie EKS do elity. Dwa naprawdę świetne obiekty są w Krakowie, Szczecin długo uchodził za ubogiego krewnego, ale też wreszcie się doczekał. I to perełki! Piękny kompleks oddał doużytku Sosnowiec, w Lublinie czy Tychach także można nacieszyć oczy, patrząc na tamtejsze stadiony.

Pierwsze były oczywiście Kielce, w ślad z nimi poszedł Lubin, ale tak naprawdę dopiero organizacja Euro 2012 dała fantastyczny impuls, jeśli chodzi o rozwój piłkarskiej infrastruktury. Wtedy powstały cztery obiekty i zapanowała trwająca do dziś moda. Dzięki temu obecnie właściwie tylko mistrzowski Raków – jeszcze raczej wycyjni – oraz bijący się o powrót do ekstraklasy Ruch Chorzów ze stadionem pamiętającym czasy legendarnego Gerarda Geślika, pozostały w tyle. I one jednak zapewne szybciej niż później nadrobią tę zaległość. Będą musiały!

Świetnie zatem, że rośnie nam tak wspaniała generacja, jak w roczniku wyselektowano w naszym przetrzeńcu Marcina Włodarskiego. Możemy być bowiem spokojni, że za 10 lat będzie miał kto – i na wysokim poziomie – grać na przepięknych polskich stadionach.

Aleksandra Mirosław

„Zza kulis Orlen Teamu”



SEZON PRZEDOLIMPIJSKI

L... zię po raz pierwszy chciałam napisać Uosprawach biejących.

W ubiegły weekend zakończyłam pierwszą część sezonu startowego, na którą składały się Mistrzostwa Polski rozgrywane w Lublinie, Puchar Europy w Tarnowie oraz trzy imprezy z cyklu Pucharu Świata. Mimo że ranka dwóch pierwszych imprez może się wydawać niższa niż zawodów PS, toproszę, pamiętajcie, że oprócz mnie w Polsce mamy jeszcze kilka dziewczyn, które reprezentują absolutnie najwyższy światowy poziom. To sprawia, że każde, nawet krajowe imprezy, wymagają ode mnie 100% skupienia.

Po intensywnych dwóch miesiącach mogę się pochwalić, że udało mi się wygrać wszystkie pięć imprez. Głównym celem sezonu są sierpniowe Mistrzostwa Świata w Bemnie, gdzie będę walczyć o bezpośrednią kwalifikację olimpijską. Aby to zrobić, muszę znaleźć się w pierwszej dwójce zawodów.

Wszystkie starty przed imprezą w Szwajcarii to imprezy sprawdzające, które miały zweryfikować przyjęty plan treningowy oraz pokazami, czy jesteśmy w odpowiednim miejscu.

SEUL. Zawody inauguruje tegoroczny cykl Pucharu Świata odbyły się w Korei Południowej. Czasami jest tak, że wszystko układa się po naszej myśli. Czuję, że wszystkie elementy układanki są na swoim miejscu i poprostu robisz swoją robotę. Tak właśnie było w Seulu. Wiedziałam, że jestem w dobrej formie, czułam się pewna i bardzo silna, zarówno fizycznie, jak i mentalnie. Na pewno bardzo pozytywny wpływ na moją formę miały wyniki osiągnięte na wcześniejszych zawodach w Polsce. Same zawody to dla mnie istny trans. W każdym biegu czułam się absolutnie wyjątkowo, wszystko działało się w zwolnionym tempie. Nigdy nie byłam w transie tak długo. Wygrałam, ustanawiając rekord świata... w 4 z 6 biegów zawodów.

DŻAKARTA. Drugie zawody pucharowych zmagani odbyły się w Indonezji. Wiedziałam, że będą to najtrudniejsze zawody cyklu. Wiedziałam, że zwycięstwo u siebie będzie dla nich czymś więcej niż wygraną największym problemem. Cała platforma startowa była mokra. Mokre buty to dla sprintera katastrofa. Cały czas musiałam myśleć o tym, jak się nie poślizgnąć. Osiągnięcie statusu Seulu stało się niemożliwe. Brak 100% koncentracji skutkowało błędami. Mimo to udało się zwyciężyć w całym zawodach.

SALT LAKE CITY. Lubię tu startować. Tym razem moim największym przeciwnikiem byłam ja sama. Utrzymanie odpowiedniej motywacji było naprawdę trudne. Psychicznie czułam się zmęczona. Utrzymanie koncentracji wymagało ode mnie dużo wysiłku. I tym razem udało się wygrać, popełniając błąd jedynie w biegu eliminacyjnym.

Cały cykl był dla mnie po prostu lekcją, każdy start toczył się według innego scenariusza i wymagało ode mnie innych umiejętności. Jestem pewna, że zdobyte doświadczenie zapoczątkuje przyszłości.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA-SPRZEDAM

3-POK. 56m², lip. Świerczyna gm. Polanów, czynszowe, 140 tys. zł cena do uzgodnienia, 575-065-015.

MIESZKANIA-KUPIĘ

KUPIĘ udziały w nieruchomościach, spadkach, 602-738-759

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

KAWALERKA, Koszalin 606833696.

POKÓJ tel. 602-285-126 Koszalin

MIESZKANIA-ZAMIENIĘ

ZAMIANA/KUPNO mieszkań zadłużonych, dopłata, 602-738-759

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

WYNAJMIĘ lokal usługowy w Mielnie. Tel. 508024063 www.lok.org.pl/p/oferty

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA z budynkiem mieszkalnym 90m², pow. działki 62ar, Kurowo, 692-428-224.

GARAŻE

0010803686

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **SCENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323

www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

0010705120

OMEGA WYCENY OBRÓT

ŚLUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.slupsk.pl
omega@nieruchomosci.slupsk.pl

Handlowe

MEBLE

SPRZEDAM wersalke + fotel, stan dobry. tel. 515-154-340.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

KSIĘGOWA lub pracownika księgowości zatrudni FASADA Słupsk, e-mail 100@fasada.eu

OPIEKNA nad osobą starszą, 502-490-970 Koszalin

PRACA dodatkowa - Chałupnictwo bez opłat wstępnych tel. 94 71 70 900

W gospodarstwie mlecznym, z doświad. - zamieszkanie, 517-433-784

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868,

739-230-594, 533-966-678, 533-111-037, 519-138-005 www.

workcentre.com.pl

0010799281

APN Sentium
Opieka z szacunkiem

Wyjortj jwko opiekunka ns wakacje i w 8 tygodni wrób nawet

3800C netto
na rękę
• premia do 200€
+48 500 401 901

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpytowe 511323367

CYKLINOWANIE bezpytowe 884912222

REMONTY mieszkań 537-920-784

REMONTY od A do Z, 660-683-933(GK)

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA od 100 zł/os. w tym 2 posiłki. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz. +TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

STARE książki - skup 881-934-948

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461566

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

REKLAMA

0010719806
ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607 703 135.

USŁUGI HYDRAULICZNE, tel. 607 703 135.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607 703 135.

REKLAMA

0010826361

PGSW-
POLSKA GRUPA SW

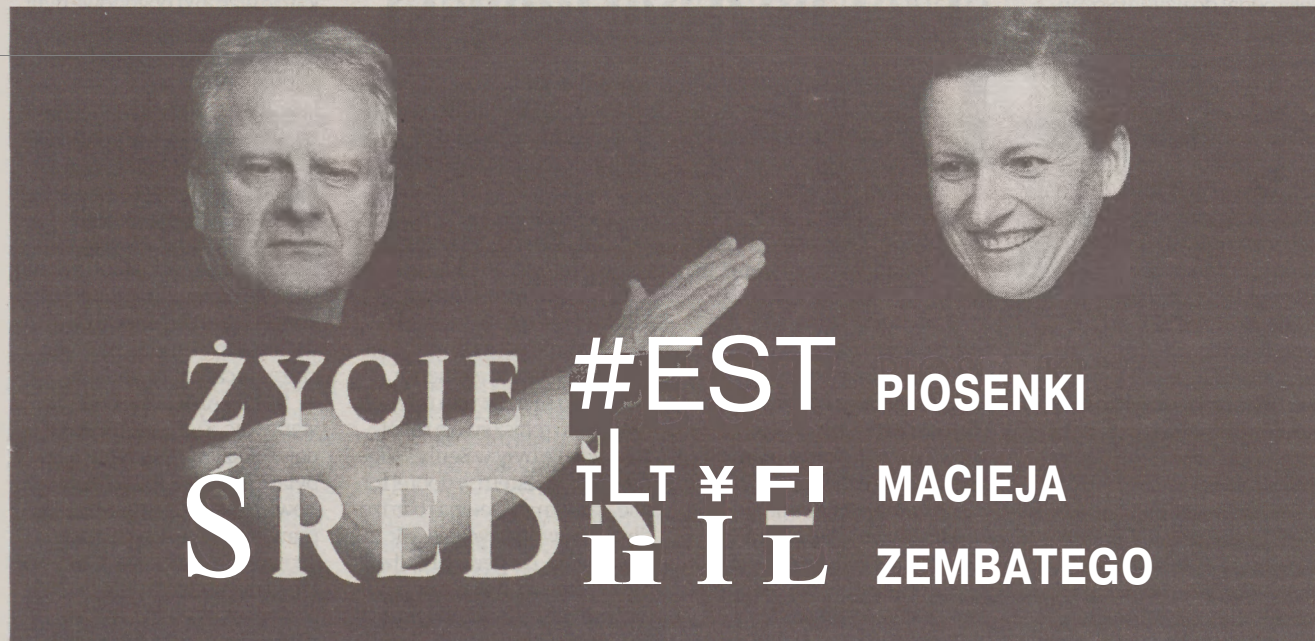
Polska Grupa SW Przedsiębiorstwo Państwowe

WYNAJMIĘ
halę produkcyjną wraz z zapleczem socjalnym o łącznej powierzchni 764,39 m², położoną na terenie Strefy Ekonomicznej w Koszalinie.

Obiekt monitorowany, ogrzewany, posiadający pełną infrastrukturę sanitarną.
Koszt najmu: **21 zł/m² netto** podatek VAT oraz koszty eksploatacyjne.

Tel. kontaktowy: 22 328 69 31

Życie jest średnie, więc trzeba je traktować z humorem



Piosenki Macieja Zembatego - dzisiaj w Willi Lentza

Małgorzata Klimczak
Szczecin

Dzisiaj w Willi Lentza odbędzie się premiera spektaklu muzycznego „Życie jest średnie”. Tokolejna kooperacja artystów szczecińskich teatrów.

Podczas wieczornego spotkania artyści: Dorota Chruska, Sławek Kołakowski, Krzysztof Baranowski, Lech Grochala i Michał Starkiewicz przենiosą widzów w świat wypełniony swoistym absurdem i tajemniczą aurą, jaką rozciągał wokół siebie Maciej Zembatego.

Bohater sztuki - aktor, bard, muzyk, poeta, piosenkarz kabaretowy, reżyser radiowy, satyryk, scenarzysta i tłumacz (znał siedem języków), głównie ballad Leonarda Cohena - jak chyba nikt wcześniej miał dar łączenia podczas występów trudnych do pogodzenia rzeczy: szczypty makabry z balladą.

W wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” twierdził m.in., że: „...Zapotrzebowanie naczarny humor rośnie wprost proporcjonalnie do wzrostu horroru w życiu...”. Mówił także, iż: „...wśród Polaków obowiązujący stajesię własni ten rodzaj poczucia humoru, który pozwala odreagować całą ciężar doczesności. Jest to materia, jaką dysponuje również saper, chirurg, pacjent, skazaniec, każdy kto wypełnia rubryki druku PIT...”.

Twórcy przedstawienia zaproponują gościom Willi Lentza m.in. powrót do lat świetności radiowej „Trójki”, do czasów, gdy późnym wieczorem pojawiał się na falach kultowej rozgłośni wyjątkowo niski głos, a jego tajemniczy właściciel, doświadczany przez ciężką chorobę (czego sam nie krył),

prezentował tam niesamowity teatr. Szczeciński spektakl stworzyli: Paweł Niczewski (scenariusz i reżyseria), Krzysztof Baranowski (kierownictwo muzyczne), Arkadiusz Buszko (plastyka ruchu), Agnieszka Miluniec i Maciej Osmycki (scenografia i kostiumy), Sławomir Kołakowski i Dorota Chruska (aktorzy), Krzysztof Baranowski (akordeon), Lech Grochala (instrumenty perkusyjne), Michał Starkiewicz (banjo, gitara).

Premiera 29 maja, godz. 19, bilety 40-60 zł, Willa Lentza. O@

Miejski Dzień Dziecka na bulwarach nad Słupią

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W sobotę, 3 czerwca, nabulwarach nad Słupią nadzieicie Słupska czekać będzie moc atrakcji.

- Od godz. 13 do 17 zapraszamy wszystkie dzieci do wspólnej zabawy namiejskich bulwarach nad Słupią przy Baszcie Czarnowici i Białym Spichlerzu. Koniecznie zabierzcie swoich kolegów i koleżanki z podwórka i szkoły! - zapraszają organizatorzy.

Wśród atrakcji: dwa duże dmuchańce, pokaz akrobacyjny i animacje sportowe, kącik zabaw dla najmłodszych, pokaz artystyczny „Ekodzieci nie lubią śmieci” i ekowarsztaty, malowanie twarzy, szachy, bańki mydlane, warsztaty arty-

styczne „Co w trawie piszczy”, „Pan Gniotek”, „Włóczykiew Drzewa” i „Kreatywne Patyczaki”, drużyna superbohaterów i pokazy strażaków, aquady, skutery fantomy oraz radiowóz i policyjny motocykl, występy taneczne i wokalne, konkursy z nagrodami.

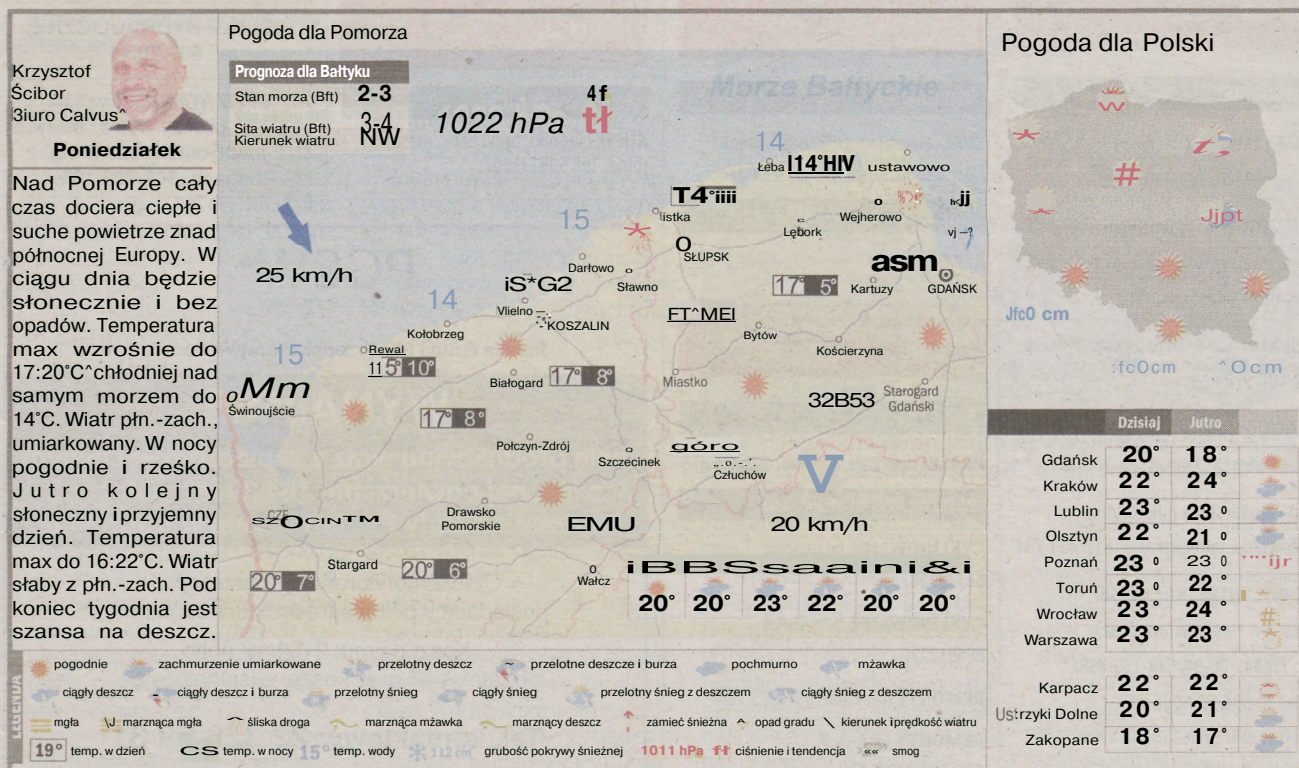
Organizator: Miasto Słupsk. Partner wspierający: Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Słupsk.

W organizację tegorocznego Miejskiego Dnia Dziecka włączyli się też: Agencja Turystyczno-Artystyczna „Przygoda”, Akro Pasja, Trzy Fale, Słupski Ośrodek Kultury, Młodzieżowy Dom Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna Słupsk, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej, WODOCIĄGI Spółka z o.o., Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. ©@



Zdjęcie archiwalne. W tym roku Miejski Dzień Dziecka odbędzie się na bulwarach nad Słupią. Będzie głośno, kolorowo i ciekawie

POGODA



Podyskutuj o reportażu. W Cepelinie 12 czerwca

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W klubksięgarni Cepelin przy Starym Rynku w Słupsku działa Dyskusyjny Klub Reportażowy. Najbliższe spotkanie przypadana poniedziałek, 12 czerwca.

Klubowe spotkania odbywają się raz na miesiąc. W poniedziałki o godzinie 19. Są otwarte dla wszystkich. To klubowicze wybierają książki do omówienia.

W czerwcu mowa będzie o książce „Biedni w bogatym kraju. Przebudzenie z amerykańskiego snu” autorstwa Nicholasa D. Kristofa i Sheryl Wudunn. To studium problemów, z którymi mierzy się amerykańska klasa robotnicza oraz wyzwań stojących przed rządem

USA. To również próba odpowiedzi na pytania o źródła kryzysu. ©@



Cepelin to stałe miejsce książkowych dyskusji

Pierwsze pieniądze z aktorstwa zainwestowałem w złoto. Przedsiębiorczość wyniosłem z domu



Rafał Zawierucha w „Super Expressie” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIAGWIAZD

Roksana Węgiel

wykorzystała piosenkę

Młoda piosenkarka właśnie zdaje maturę. Na egzaminie z polskiego musiała omówić jedną z lektur oraz opisać obraz Warszawy. Teraz pochwaliła się, że w tym drugim zadaniu odwołała się do wiersza Wisławy Szymborskiej oraz własnej piosenki – „Miasto”. W rezultacie otrzymała dziewięćdziesiąt procent punktów.

Małgorzata

Rozenek-Majdan

wychowuje golfistę

W minionym tygodniu celebrytka zaprosiła do swojego domu półtora miliona fanów z Instagrama na urodziny syna Tadzia. Chłopak skończył trzynaście lat i dostał w prezencie tort z motywami nawiązującymi do golfa, ponieważ jest wielbiciele tego sportu.

Joanna Opozda

poczuła się obrażona

Profil młodej aktorki na Instagramie obserwuje ponad 600 tys. fanów. Nic więc dziwnego, że różne firmy proponują jej reklamowanie swych usług. Niedawno zgłosiła się do Opozdy klinika medycyny estetycznej z Turcji. – Pisali do mnie, czy bym chciała z nimi współpracować. Poczulałam się trochę obrażona. Jak tak można? To już się stało jak kupowanie butów. „A nie chciałabyś u nas pokazać piersi, tyłka?” Co to w ogóle ma być?! – zirytowała się aktorka w rozmowie ze „Światem Gwiazd”. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Ranczo

TVP 1, 18:00

We wsi Wilkowyje zamieszkała Amerykanka Lucy, która odziedziczyła dworek po babci. Miała zostać na chwilę, ale wsiąkała, a Wilkowyje zaczęły się zmieniać pod wpływem jej osobowości. Ciepły, krzepiący serial, który zyskał rzeszę fanów, ponownie codziennie w Jedynce.

Najmro

Polsat, 20:05

Film inspirowany wydarzeniami z życia Zdzisława Najmrodzkiego, legendarnego celebryty półświatka, który wymykał się 29 razy organom ścigania PRL. Kobiety go kochały, mężczyźni podziwiali. Milicja dawała za głowę Najmrodzkiego milionowe nagrody, a jego brawurowe wyczyny śledziła cała Polska. W roli tytułowej Dawid Ogrodnik.

Do domu po miłość

TVP 2, 20:45

Katie (Brigitte Kingsley), pisarka i podróżniczka, wraca do rodzinnego miasta, które opuściła ze złamanym sercem wiele lat wcześniej. Spotyka nowego mężczyznę, a także swojego byłego.

Dynastia Kimów. Wszystko w rodzinie

Canal+ Premium, 22:35 Rodzina Kimów od trzech pokoleń sprawuje w Korei Północnej niepodzielną władzę, prowadząc zimną wojnę z Zachodem. Jak udaje im się od ośmiu dekad utrzymać kontrolę nad państwem?

KRZYŻÓWKA NR 81

Poziomo:

- 1) pudełko z wieczkiem na biżuterię,
- 6) środek zaradczy, lekarstwo na coś,
- 10) pieniężne wynagrodzenie za pracę,
- 11) miejsce pracy pielęgniarek,
- 12) obcisła czapeczka noszona przez Żydów, mycka,
- 13) świadectwo kontroli technicznej,
- 16) wierszowana forma szaradziarska,
- 19) człowiek skłonny do awantur, rozrabiaka,
- 24) budowla rzeczna na Sanie,
- 25) pomnik w formie wzniesienia,
- 27) fundator, ofiarodawca,
- 28) komplet nakryć stołowych,
- 29) podniszczone palto,
- 31) Święty Krzysztof dla kierowców,
- 33) przygotowuje drinki w barze,
- 34) silny wiatr nad Bałtykiem,
- 36) twardy, ciągliwy metal,
- 37) symbol władzy królewskiej,
- 38) skóra do wyrobu galanterii,
- 39) niefachowiec, ignorant,
- 40) drzewo owocowe z Chin, sliwodaktyl.

Pionowo:

- 1) smaczny kawałek sernika,
- 2) zimną zwisa z dachu,
- 3) znak rodowy Indian,
- 4) głośne wyrażenie uznania, owacja,
- 5) gorzkie ..., śpiewane nabożństwo wielkopostne,
- 6) żołnierz ciężkiej jazdy,
- 7) imię polskiej dwukrotnej

| | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|---|--|----|----|---|----|----|--|----|--|----|--|----|--|
| 1 | | 2 | | 3 | | 4 | | 5 | | 6 | | 7 | | 8 | | 9 | |
| | | | | | | 10 | | | | | | | | | | | |
| 11 | | | | | | | | | | 12 | | | | | | | |
| | | | | | | 13 | 14 | | 15 | | | | | | | | |
| 16 | 17 | | 18 | | | | | | 19 | 20 | | 21 | | 22 | | 23 | |
| | | | | | | 24 | | | | | | | | | | | |
| 25 | | | | | | 26 | | | | 27 | | | | | | | |
| | | | | | | 28 | | | | | | | | | | | |
| 29 | | 30 | | | | | | | | | | 31 | | 32 | | | |
| | m | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 33 | | | | | | | | | | | | | | | | 35 | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 36 | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 38 | | | | | | | | | | | | | | | | 40 | |



nobliski,

- 8) ulotki reklamowe, broszury,
- 9) pęknięcie i przesunięcie się mas skalnych,
- 14) stan pod wpływem hipnozy,
- 15) prowizoryczny budynek drewniany,
- 17) ryba z rodziny śledziowatych,
- 18) mały okręt patrolowy,
- 20) ujemna cecha charakteru,
- 21) roślina warzywna, bania,

22) marcinek lub michałek na rabacie,

- 23) fonetyczny skrót, np. PeKaO,
- 26) poetyckie określenie Afryki,
- 29) zachowuje się w sposób obliczony na efekt,
- 30) wczesna pora dnia,
- 31) ptak leśny podobny do drozda,
- 32) roślina do majenia, ajer,
- 35) centrum małych miasteczek.

ROZWIĄZANIE NR 80

| | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|--|--|
| J | T | B | I | E | R | N | O | P | Ó | R | T | S | | | | | |
| A | D | R | I | A | K | O | U | E | L | E | N | I | | | | | |
| R | Y | O | Y | L | I | Z | A | N | S | M | O | T | | | | | |
| Z | E | B | R | Y | O | U | Z | B | I | O | R | K | A | | | | |
| A | U | L | G | O | R | T | A | T | Z | I | R | | | | | | |
| B | A | N | D | E | R | A | S | K | A | W | A | L | A | R | Z | | |
| R | R | U | P | R | Ę | T | A | E | U | | | | | | | | |
| L | E | C | Z | N | I | C | A | A | N | T | Y | G | O | N | A | | |
| N | W | N | | | | | | | | E | A | D | | | | | |
| B | A | N | I | T | A | | | | | K | A | T | R | A | N | | |
| A | I | R | | | | | | | | N | Z | A | | | | | |
| T | R | E | S | E | R | | | | | A | D | W | E | N | T | | |
| Y | R | P | | | | | | | | R | P | A | U | | | | |
| S | K | O | R | A | | | | | | U | P | I | O | R | | | |
| T | B | K | O | N | T | R | E | D | A | N | S | K | A | | | | |

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Cechować Cię będzie dzisiaj wyjątkowo pozytywne nastawienie do świata i ludzi. Horoskop dzienny mówi, że do dobrego humoru masz zapewniony.

Ryby (19.02-20.03)

Horoskop na dziś to wyrażna wskazówka, by nie odrzucać propozycji, która na pierwszy rzut oka będzie wydawać Ci się nieco szalona...

Baran (21.03-19.04)

Z równowagi będzie wyprowadzać Cię czyjeś narzekanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że w końcu nie wytrzymasz i „wybuchniesz”.

Byk (20.04-20.05)

Popadniesz dzisiaj w nieco refleksyjny nastrój. Horoskop dzienny zapowiada również, że mało co i kto będzie w stanie Cię zainteresować.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Staraj się precyzyjnie formułować swoje zdanie, bo horoskop na dziś ostrzega, że niektóre Twoje intencje mogą zostać opacznie zrozumiane.

Rak (22.06-22.07)

Twoje wymagania wobec innych osób będą nieco wygórowane. Horoskop dzienny na poniedziałek ostrzega, że nie wszyscy im sprostają...

Lew (23.07-22.08)

Ktoś z grona znajomych zwróci się dzisiaj do Ciebie z prośbą o wsparcie. Horoskop dzienny wróży, że Twoja pomoc jest nieodzowna.

Panna (23.08-22.09)

Twoje relacje z otoczeniem będą układać się wyjątkowo poprawnie. Horoskop na dziś zapowiada, że będziesz w tym dużo Twojej zasługi.

Waga (23.09-22.10)

Małe niepowodzenie popsuje Ci nastrój. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że postanowisz to odreagować w miłym towarzystwie.

Skorpion (23.10-21.11)

Podejmiesz się zadania, które może przerastać Twoje możliwości. Horoskop dzienny radzi w trudnych chwilach poprosić o pomoc.

Strzelec (22.11-21.12)

Nie obnoś się przed światem ze swoimi problemami. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że raczej nie znajdziesz u ludzi zrozumienia.

Koziorożec (22.12-19.01)

Trudno będzie dzisiaj zawrócić Cię z drogi do obranego celu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że Twój upór osiągnie wyżyny.